

Żyjemy w Europie,
Europa jest w nas

**NAGRODA EUROPY
DLA BOLESŁAWCA**



W NUMERZE

ZE ZWIĄZKU

str. 5 W stanowisku w sprawie potrzeby zasadniczych zmian w polskiej oświacie, Zarząd stwierdził, że edukacja w naszym kraju wymaga wielu działań naprawczych oraz przyjął i skierował do rozpatrzenia przez MEN rekomendacje z przeprowadzonego badania.

str. 7 Po dramatycznym wydarzeniu – wysadzeniu tamy w Dnieprze w Novej Kahovce – Ukraina potrzebuje pomocy w radzeniu sobie z gigantyczną powodzią i jej skutkami. Polskie miasta postanowiły ruszyć ze wsparciem dla zagrożonych w kryzysie miast Ukrainy.

str. 8 Podczas konferencji „Wyzwania i trendy rozwoju partnerstw samorządowych”, która poświęcona była podsumowaniu II edycji projektu Centrum Wsparcia Doradczego, ogłoszono przedłużenie do końca roku realizacji projektu CWD. W projekcie uczestniczy ponad 760 samorządów z całej Polski.

str. 12 Prawom człowieka na poziomie lokalnym poświęcone są webinaria, które tej wiosny przez trzy kolejne miesiące organizuje Związek Miast Polskich wraz z Instytutem Praw Człowieka i innymi partnerami. Wszystkie są poświęcone wzmocnieniu spójności lokalnych społeczności.

KRONIKA KRAJOWA

str. 6 Podczas obchodów Dnia Samorządu Terytorialnego 27 maja w Senacie RP Związek Miast Polskich i Unia Metropolii Polskich wraz z innymi organizacjami przedstawiły „Diagnozy i recepty na główne problemy Samorządu Terytorialnego 2023”.

str. 10 Bolesławiec to tegoroczny laureat Nagrody Europy. Tę corocznie przyznaną przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy (PACE) nagrodę ogłoszono 26 kwietnia br. Otrzymują ją miasta najbardziej aktywne w promowaniu idei europejskich.

MIASTA JUBILEUSZOWE

str. 16 Dobrze wykorzystaliśmy czas samorządności. Mamy silną spółkę śmieciową – jedyną w Polsce spółkę komunalną, w której ponad 50% pojazdów zasilanych jest gazem. Posiadamy też jedną z pierwszych stacji ładowania gazu na użytek gminny – mówi Adam Lewandowski, burmistrz Śreму. W tym roku miasto obchodzi 770-lecie praw miejskich.

Na okładce: Rynek i ratusz w Bolesławcu. Fot. Archiwum UM

Zarząd ZMP w Tychach

Udział w ryczałcie dla JST

Propozycje zmian w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, stanowisko o potrzebie zasadniczych zmian w oświacie, a także w sprawie zwiększenia kwoty rekompensującej JST ubytki w PIT oraz sprawiedliwego jej podziału przyjął Zarząd ZMP podczas posiedzenia 16 czerwca w Tychach.

W związku ze zmianą ustawy o budżetowej, która umożliwia przekazanie JST środków na częściową rekompensatę ubytków w podatku PIT, Zarząd ZMP przyjął **stanowisko**, w którym podkreśla, że przekazane środki są niewystarczające, a ponadto – kierowane nie tam, gdzie nastąpiły największe ubytki z podatku PIT. Kwota rzeczywiście rekompensująca ubytki to ponad 30 mld zł wobec 14,1 mld przekazanych przez rząd. Propozycję podziału subwencji wypracowało 5 korporacji ze strony samorządowej

powiedział senator Zygmunt Frankiewicz, prezes Związku Miast Polskich – to realizacja zapowiadanego od stycznia br. przez Premiera i wiceministra finansów, Sebastiana Skużę wprowadzenia podziału podatku ryczałtowego na zasadach takich, jak przy podatku PIT.

Opłaty planistyczne, WZ-tki, nowe uprawnienia wojewody...

Zarząd przygotował również poprawki do projektu ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, która miała być kompleksową reformą systemu planowania przestrzennego, niwelującą negatywne skutki zmian wprowadzonych w 2003 roku. W podjętym **stanowisku** zwraca się uwagę, że projekt nie rozwiązuje wystarczająco problemu patologii związanych ze stosowaniem zastępczej procedury wydawania decyzji o warunkach zabudowy, zamiast uchwalania miejscowych planów



Zarząd krytycznie ocenił w swoim stanowisku sytuację polskiej oświaty. Akcentuje w nim potrzebę pilnych zmian w systemie edukacji w związku z niekorzystnymi zmianami oraz pogłębiającym się niedofinansowaniem. Więcej na str. 5.

Fot. M. Schiffmann

Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Związek nie kwestionuje potrzeby dodatkowego zasilania gmin wiejskich oraz małych miast. Uważa jednak, że nie może to się odbywać kosztem średnich i dużych miast.

Jednocześnie pozytywnie zaopiniowano projekt ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (druk senacki nr 1001), który rozszerza katalog kategorii dochodów z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych, w których udział będą miały – poza budżetem państwa – JST o podatek PIT płacony w formie ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych. Członkowie Zarządu ZMP postanowili skierować do strony rządowej ten przygotowany przez Senat RP projekt nowelizacji. Jak

zagospodarowania przestrzennego. Nie osiąga też powiązania planowania przestrzennego z faktycznym zagospodarowaniem przestrzeni. Efekt ten można by uzyskać poprzez zmianę charakteru podatku od nieruchomości, poprzedzoną urealnieniem systemu opłat planistycznych.

Zarząd domaga się wykreślenia zapisu dającego wojewodzie – na wniosek Rady Ministrów – uprawnienia, by wprowadzać na terenie gminy plan miejscowy z pominięciem wiedzy i woli organu wykonawczego gminy. To ingerencja w istniejący porządek prawny, w którym realizacja polityki przestrzennej jest zadaniem własnym gminy. Rodzi to obawy, że rząd w ten sposób będzie wprowadzał inwestycje, które w normalnym trybie nie uzyskałyby aprobaty społecznej. Ważną

poprawką jest dodanie zapisu, że decyzja o warunkach zabudowy wygasa po dwóch latach od dnia, w którym stała się prawomocna. To rozwiązanie pozwoliłoby zmniejszyć liczbę wniosków o tzw. WZ-ty, uzyskiwane w celach spekulacyjnych. Zarząd postuluje też, by o trzy lata wydłużyć termin na sporządzenie i przyjęcie przez rady gmin planów ogólnych oraz strategii rozwoju gminy - z 31 grudnia 2025 na 31 grudnia 2028. Przewidziany w ustawie plan ogólny bowiem będzie nowym aktem planistycznym, którego sporządzenie i uchwalenie wymagać będzie odpowiednich zasobów finansowych, jak i kadrowych.

„Nie” dla upolitycznienia strony samorządowej Komisji Wspólnej

Zarząd negatywnie zaopiniował projekt nowelizacji ustawy o Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, która do składu strony samorządowej, reprezentowanej dotąd przez 6 ogólnopolskich organizacji samorządowych, wprowadza Związek Samorządów Polskich oraz Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Samorządowych (przy negatywnej opinii tej drugiej organizacji). - *To prosta droga do upolitycznienia i rozbicia od wewnątrz strony samorządowej* - powiedział **Marek Wójcik**, sekretarz strony samorządowej, pełnomocnik Zarządu ZMP ds. legislacyjnych.

Korzystne zmiany w OZE

Członkowie Zarządu ZMP pozytywnie zaopiniował rządowy projekt zmiany ustawy o odnawialnych źródłach energii, którego już pierwsze czytanie odbyło się 15 czerwca. Projekt ustawy o **zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii** zawiera szereg korzystnych zmian dotyczących tworzenia i funkcjonowania klastrów energii. Proponowane zmiany mają zintensyfikować tworzenie klastrów i zwiększyć ich liczbę z 66 obecnie do ok. 300 w roku 2029. W projekcie są zapisy o tworzeniu nowych klastrów przy udziale samorządów lub ich spółek. Nowe przepisy mają ułatwiać klastrów wytwarzanie, dystrybuowanie i magazynowanie energii elektrycznej na potrzeby własne podmiotów należących do klastra, a także doprowadzić do zwiększenia roli OZE w ciepłownictwie i chłodnictwie, m.in. poprzez doprecyzowanie przepisów dotyczących pierwszeństwa zakupu ciepła ze źródeł odnawialnych i instalacji termicznego przekształcania odpadów czy ciepła odpadowego. Nowelizacja ma ułatwić prowadzenie działalności oraz pozyskanie wsparcia na inwestycje wytwarzania biometanu. Na podstawie nowych przepisów

ma zostać utworzony ponadto Krajowy Punkt Kontaktowy OZE dla inwestorów.

Negatywnie o finansowaniu odprow dla nauczycieli przez JST

Zarząd Związku negatywnie zaopiniował ustawę o zmianie ustawy – **Karta nauczyciela, ustawy o instytucjach badawczych, ustawy – Prawo oświatowe** (PiS), wskazując m.in. na brak konsekwencji w zapisach dotyczących wzmocnienia nadzoru nad szkołami i placówkami niepublicznymi. Zaproponowane rozwiązania nie zaspokajają potrzeb, jakie związane są z kontrolą szkół i placówek niepublicznych. Wątpliwości dotyczą też zapewnienia w roku szkolnym 2023/2024 odpowiednich warunków kształcenia wychowania i opieki uczniom szkół ponadpodstawowych przez umożliwienie tworzenia dodatkowych lokalizacji prowadzenia zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych. Chodzi o to, że absolwentami szkół podstawowych w roku szkolnym 2022/2023 będą uczniowie, którzy realizację obowiązku szkolnego rozpoczęli zarówno w wieku 6, jak i 7 lat, dlatego niezbędne jest tworzenie dodatkowych lokalizacji w związku ze zwiększoną liczbą uczniów we wskazanych szkołach. Zarząd ZMP wskazuje jednak, że ta liczba najprawdopodobniej będzie utrzymywać się przez cały etap kształcenia w danej szkole, dlatego należy zapewnić odpowiednie warunki kształcenia tym uczniom w liceum przez cały etap kształcenia w szkole średniej. Zastrzeżenia dotyczą również odprow dla nauczycieli. Projektowana nowelizacja przerzuca bowiem odpowiedzialność finansową z tym związaną na JST, zabraniając w jakiegokolwiek części ujmowania tych obciążeń w planach dotacji do oświaty. Oznacza to, że JST będą musiały wypłacić odprowy z własnych dochodów budżetowych. Mając świadomość wzrastających kosztów utrzymania, spowodowanych wzrostem inflacji, dodatkowe obciążenie budżetów miast może pogłębić ich bieżące problemy finansowe.

Rozporządzenia w sprawie zdrowia i dróg

Pozytywnie, ale z istotnymi uwagami, zaopiniowano rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie **sposobu ustalania ryczaftu systemu podstawowego szpitalnego zabezpieczenia świadczeń opieki zdrowotnej**. Proponowane rozwiązanie umożliwi odpowiednie zwiększenie ryczaftu PSZ (podstawowego szpitalnego zabezpieczenia świadczeń opieki zdrowotnej) w bieżącym okresie rozliczeniowym tym świadczeniodawcom, którzy –

w związku ze zwiększonym zapotrzebowaniem na świadczenia opieki zdrowotnej w okresie popandemicznym – wykonali je w skali przekraczającej liczbę jednostek sprawozdawczych, stanowiącą podstawę ustalenia wysokości tego ryczaftu. W opinii Dąbrowy Górniczej proponowany mechanizm zwiększenia wartości ryczaftu należy uznać za niewystarczający. Cała wartość nadwykonań objętych ryczaftem PSZ powinna zostać pokryta przez NFZ. Zdaniem Zarządu Związku, zważywszy na nadwykonania świadczeń przez poszczególne podmioty, okres sześciomiesięczny nie wystarczy do zaspokojenia potrzeb zdrowotnych ograniczonych w trakcie trwania pandemii, dlatego należałoby go wydłużyć do przynajmniej 12 miesięcy. Zaproponowano poza tym zwiększenie współczynnika korygującego do poziomu odpowiadającego rzeczywistej wartości świadczeń, wykonanych powyżej ryczaftu. Zapisana w rozporządzeniu wartość jest bowiem nieadekwatna do wzrostu liczby dodatkowo wykonanych świadczeń opieki zdrowotnej.

Pozytywną opinię prezydenci i burmistrzowie zasiadający w Zarządzie ZMP wydali natomiast o rozporządzeniach Ministra Infrastruktury w sprawie **zaliczenia dróg do kategorii dróg krajowych oraz pozbawienia dróg kategorii dróg krajowych**.

Finansowe regulacje

W kwestii projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (KO), który zakłada podwyższenie kwoty wolnej od podatku do poziomu 60 tys. zł Zarząd stwierdził, że nie może go pozytywnie zaopiniować ze względu na to, że nie proponuje on zrekompensowania utraconych korzyści przez samorządy. Zarząd zdecydował też o przekazaniu uwagi do MF w sprawie rozporządzenia zmieniającego rozporządzenie w sprawie szczegółowej klasyfikacji dochodów, wydatków, przychodów i rozchodów oraz środków pochodzących ze źródeł zagranicznych. Chociaż zmiany w klasyfikacji mają charakter doprecyzowujący, jednak należałoby wprowadzić jedną zmianę, polegającą na dodaniu zdania do objaśnień paragrafu wydatkowego (§ 295) w kwestii zwrotu niewykorzystanych dotacji oraz płatności (§ 669) w brzmieniu: „W paragrafie tym jednostki samorządu terytorialnego ujmują także zwroty środków, po zakończeniu roku budżetowego, otrzymanych z Funduszu Pomocy oraz Funduszu Przeciwdziałania COVID-19” (dodany będzie z mocą obowiązującą od 1 stycznia 2023 r.).

**Hanna Hendrysiak
Joanna Proniewicz**

Z Komisji Wspólnej...

Udział w ryczałcie, wybory i nowy sezon grzewczy

Apel do premiera Mateusza Morawieckiego o objęcie podatku płaconego ryczałtem takimi zasadami podziału między rząd i samorząd terytorialny, jak podatku PIT płaconego według skali podatkowej skierowała strona samorządowa na Komisji Wspólnej 21 czerwca br.

Apel skierowali przedstawiciele pięciu organizacji samorządowych wchodzących w skład Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego w związku z faktem, że na posiedzeniu Zespołu ds. Systemu Finansów Publicznych 19 czerwca br. wiceminister Sebastian Skuza poinformował, że nie przychyli się do takiego rozwiązania. Negatywna też była opinia Ministerstwa Finansów przedłożona 20 czerwca 2023 r. do senackiego projektu realizującego podział ryczałtu między budżet państwa a JST analogicznie jak w podatku PIT. Tymczasem zarówno premier Mateusz Morawiecki, jak i wiceminister finansów, Sebastian Skuza obiecywali na spotkaniach z samorządowcami, że od 1 stycznia 2024 roku taki podział nastąpi.

Inflacja i obniżenie PIT-u rujną budżety JST

Ogromne problemy ze zrównoważeniem budżetów w zakresie wydatków bieżących są konsekwencją dynamicznie rosnących w wyniku inflacji wydatków, przy drastycznym ograniczeniu dochodów własnych. „Te ostatnie są przede wszystkim skutkiem reform podatkowych – tylko w tym roku do gmin, powiatów i województw wpłynie z tego tytułu około 30 mld zł mniej. Zaproponowana obecnie w nowelizacji ustawy o budżetowej rekompensata zamyka się w kwocie zaledwie 13 mld zł i to podzielonej w sposób nieproporcjonalny do ubytku dochodów. W konsekwencji jedne kategorie gmin otrzymują środki, na które w normalnej sytuacji nie mogłyby liczyć, a inne obserwują narastającą dziurę budżetową” – czytamy w apelu.

- Jest dla nas wielkim zaskoczeniem zmiana decyzji w tej sprawie. Pan premier i minister finansów zrobili nam wielką nadzieję na taki podział podatku ryczałtowego od 2024 roku

- powiedział Jacek Karnowski, prezydent Sopotu i przedstawiciel Związku Miast Polskich w Komisji Wspólnej. I dodał, że przedstawicielom samorządu zależy przede wszystkim na wzmocnieniu dochodów własnych - a takim byłby udział w ryczał-

cie - które można zaplanować w budżecie i które nie są dzielone uznaniowo przez rząd w formie rekompensaty ubytków.

Wiceminister Skuza wyjaśniał, że opinia do senackiego projektu nie jest negatywna. Jednak resort finansów nie uważa za zasadne zwiększania bazy opodatkowania. Przy wysokiej kwocie wolnej od podatku i planach dalszego jej zwiększenia może bowiem zabraknąć bazy podatkowej w niektórych JST. Jego zdaniem podział podatku ryczałtowego powinien być połączony z mechanizmem inaczej rozkładającym dochody z tego tytułu.

Zapewnił jednocześnie, że przy okazji prac nad nowelizacją ustawy o budżetowej ma zostać wprowadzona zmiana dotycząca podziału 14,1 mld zł, która wzmocni miasta



Komisja Wspólna omawiała m.in. projekt rozporządzenia Ministra Cyfryzacji w sprawie spisu wyborców. To jeden z najważniejszych w ostatnim czasie projektów na styku administracji rządowej i samorządowej.

Fot. H. Hendrysiak

na prawach powiatu. Mają one otrzymać kwoty gwarantowane w wysokości zależnej od prognozy związanej z liczbą mieszkańców.

Dobrze przeprowadzić wybory

Komisja Wspólna omawiała projekt rozporządzenia Ministra Cyfryzacji w sprawie spisu wyborców (ostatecznie zaopiniuje go Zespół ds. Społeczeństwa Informacyjnego), który wprowadza m.in. Centralny Rejestr Wyborców. To jeden z najważniejszych w ostatnim czasie projektów na styku administracji rządowej i samorządowej, jeśli chodzi o rozwiązania informatyczne. Udaje się przy nim zgodnie współpracować.

By wyjaśnić wszelkie wątpliwości, w lipcowym posiedzeniu Zespołu ds. Administracji Publicznej i Bezpieczeństwa Obywateli weźmie udział szefowa Krajowego Biura Wyborczego, Magdalena Pietrzak. Na spotkanie strona samorządowa zaprosiła również ministra cyfryzacji, Janusza Cieszyńskiego. Samorządowcy chcą rozmawiać m.in. o problemach związanych z nowymi komisjami

obwodowymi, o dodatkowych środkach na dostosowanie nowych lokali wyborczych przed państwowymi wyborami, dostępie do sieci internetowej czy dowozie osób niepełnosprawnych.

- To jest nasz fundamentalny obowiązek jako administracji publicznej, by w rzetelny sposób i niebudzący jakichkolwiek wątpliwości przeprowadzić wybory. Chcę zapewnić, że z naszej strony możecie Państwo liczyć na pełne wsparcie. Proszę podnosić wszelkie wątpliwości, zgłaszać opinie – powiedział Cieszyński, deklarując pełne zaangażowanie we współpracę ze stroną samorządową w dobrym przygotowaniu wyborów.

Przygotować się na zimą

Strona samorządowa, chcąc uniknąć ubiegłorocznych problemów z zakupem węgla czy cenami energii elektrycznej, już na początku lata zgłosiła wniosek o wsparcie w przygotowaniach do sezonu grzewczego 2023/24 oraz zagwarantowanie ceny maksymalnej na energię elektryczną po 31 grudnia 2023 r. Niedługo JST zaczną przygotowywać budżety na kolejny rok i chciałyby wiedzieć, jak je planować.

Wiceminister klimatu i środowiska Małgorzata Golińska zapewniła, że w resorcie trwają analizy i prace nad rozwiązaniami na kolejny sezon grzewczy i wsparciem odbiorców wrażliwych, w tym gospodarstw domowych i JST.

Taka odpowiedź nie satysfakcjonuje jednak samorządowców, którzy domagają się rozmów i konkretnych, np. podania wysokości maksymalnej ceny energii elektrycznej od 1.01.2024 roku Marek Wójcik, sekretarz strony samorządowej

apelował o wydłużenie jej obowiązywania na 2024 roku i rozszerzenie np. na obiekty sportowe.

Trzeba też rozwiązać kwestię węgla sprzedawanego przez gminy. Do dziś kilkadziesiąt z nich zostało z węglem, którego nikt nie chce kupić. Pilnie potrzebna jest odpowiedź na pytanie, czy jesienią samorząd będzie znów zaangażowany w sprzedaż. Ten problem dotyczy też przedsiębiorców, którzy nie wiedzą, czy sprowadzać węgiel, czy znów państwo będzie interweniować.

Związek Miast Polskich przygotował pakiet rozwiązań dotyczących energetyki, apelował więc o pilne, najpóźniej do połowy lipca br. spotkanie w tej sprawie. Minister Golińska uznała, że na razie jest za wcześnie, by przedstawić wyniki prac. Zadeklarowała otwartość na dyskusję i zaproponowała spotkanie z zespołem prowadzącym tę sprawę, by zobaczyć, gdzie są rozbieżności, a gdzie wspólne rozwiązania.

Więcej

hh

ZMP: Oświata do naprawy

Konieczne zasadnicze zmiany

W stanowisku w sprawie potrzeby zasadniczych zmian w polskiej oświacie podjętym na posiedzeniu w Tychach 16 czerwca, Zarząd stwierdził, że edukacja w naszym kraju wymaga wielu działań naprawczych oraz przyjął i skierował do rozpatrzenia przez MEN rekomendacje z przeprowadzonego badania.

Już diagnoza przedstawiona przez organizację samorządową 27 maja br. w Senacie RP jasno wskazywała na krytyczny stan polskiej oświaty, spowodowany niekorzystnymi zmianami, dokonanymi przez rząd i parlament w ostatnich latach, pogłębiony przez rosnące niedofinansowanie edukacji z budżetu państwa. Od roku 2016 luka finansowa w oświacie samorządowej wzrasta o niemal 3 mld zł rocznie. Udział subwencji szkolnej w wydatkach budżetu państwa spadł z blisko 3% w roku 2003 do 1,98% PKB w roku ubiegłym. Zamiast ułatwienia gminom i powiatom możliwości dostosowania sieci szkół do lokalnych warunków i potrzeb, wzrasta niezgodna z Konstytucją ingerencja kuratorów w sposób realizacji tego zadania własnego JST. Uporczywie nie wyraża się zgody na niezbędne zmiany w sieci szkół, czego skutki jakościowe dotyczą dzieci, a rosnące koszty obciążają lokalne społeczności. Samorządowcy z ZMP podkreślają w stanowisku, że reforma edukacji spowodowała ponowne oddalenie części dzieci od oferowanej przez gimnazja oświaty na wyższym poziomie. Nie wprowadzono przy tym adekwatnych zmian w podstawie programowej, czego efektem jest przeciążenie uczniów zajęciami i zbędnymi obowiązkami, przy rosnącym równocześnie braku możliwości racjonalnej realizacji programu.

W oparciu o wyniki ankiety

Dzięki badaniu przeprowadzonemu online od 10 do 21 maja br. przez Instytut Badań Oświatowych wspólnie z ZMP i Ogólnopolskim Stowarzyszeniem Kadry Kierowniczej Oświaty (OSSKO), można było ocenić wybrane aspekty funkcjonowania szkół. Podstawą tego anonimowego badania były 2 formularze elektroniczne (dla

nauczycieli oraz dla rodziców). Zaproszenie skierowano do wszystkich szkół z bazy SIO oraz do wszystkich prezydentów, burmistrzów i wójtów, żeby przekazali je placówkom oświatowym. Otrzymano poprawnie wypełnione ankiety od 15 683 rodziców i 5 921 nauczycieli.

Jak wynika z **podsumowania ankiety**, nauczyciele deklarują, że nie są w stanie zrealizować średnio 12% materiału zapisanego w podstawie programowej. Kolejne kilkanaście procent treści realizują bez wystarczającego przećwiczenia i utrwalenia. Satisfakcjonujący proces dydaktyczny dotyczy tylko 70% treści. Może to świadczyć o przeładowaniu treściami podstawy programowej, a także o braku wystarczających umiejętności dydaktycznych nauczycieli, niskim lub obniżającym się poziomie wykorzystania czasu na lekcjach, wynikającym z osobistych cech uczniów (np. umiejętność koncentracji). Każda z potencjalnych przyczyn ma jednak charakter systemowy i wymaga pogłębionej analizy.

Czas odrabiania lekcji w domu to od 13 do 18 godzin tygodniowo. Po dodaniu czasu spędzonego w szkole (ponad 30 godzin w klasach VII i VIII) oraz innych zajęć o charakterze edukacyjnym, otrzymujemy ponad 50 godzin spędzonych na nauce. To dużo więcej niż czas pracy dorosłego zatrudnionego na etacie. Źródeł takiego stanu można upatrywać w trudnościach napotykanych przez nauczycieli w realizacji programu. Nie nadążając z realizacją programu, nauczyciele pozostawiają niektóre zagadnienia do samodzielnego opracowania czy utrwalenia. Nie należy również wykluczyć możliwości pozornej nauki – bezproduktywnego spędzania czasu przy książkach w celu zadowolenia rodziców.

Dewaluacja wiedzy?

Kolejnym ważnym wnioskiem jest to, że uczniowie nie są samodzielni w nauce. Tylko połowa (szkoły podstawowe) i trzy czwarte (szkoły średnie) zadań realizowana jest przez nich samodzielnie. Pozostały czas nauki angażuje rodziców lub osoby trzecie. Szkoła zmuszona do uczenia w sposób nieefektywny wydaje się pogłębiać rozwarstwienie społeczne. Jeśli państwo chce wspierać rodziny o niższym potencjale edukacyjnym, konieczny jest powrót do poważnego namysłu nad nauczaniem treściami, celami i metodami pracy szkół.

Badanie pokazuje też, że cele pracy szkół wyznaczane przez rodziców i nauczycieli są zbieżne. Obie grupy badanych wskazywały na to, że kluczowe znaczenie ma

to, by szkoła zapewniła uczniom nabycie umiejętności: współpracy, współżycia społecznego, rozwiązywania problemów i umiejętności radzenia sobie na rynku pracy. Zaskakująco nisko umieszczono: zdobycie wiedzy (znajomość faktów, dat, pojęć). Możliwym wyjaśnieniem sporej dewaluacji wiedzy może być zbyt duży zakres materiału do zrealizowania i brak czasu na jego utrwalenie na lekcjach. Inna hipoteza wiąże się z dynamicznym rozwojem Internetu i przekonaniem, że w sieci da się znaleźć wszystko.

Pilne rekomendacje ZMP

Zarząd przyjął wnioski płynące z tego badania i postanowił skierować je do rozpatrzenia przez resort edukacji rekomendacje. Jego zdaniem należy pilnie rozpocząć debatę z udziałem ekspertów, nauczycieli i rodziców, której efektem będzie stworzenie systemu edukacji odpowiadającego oczekiwaniom społecznym. Trzeba określić rzeczywiste przyczyny deklarowanego przez nauczycieli braku możliwości dobrej realizacji podstawy programowej (niemal 1/3 treści programowych nie została w ogóle zrealizowana) oraz wprowadzić rozwiązania gwarantujące nauczycielom możliwość rzeczywistego wywiązania się z nałożonych obowiązków. Trzeba określić przyczyny tak dużego obciążenia uczniów nauką oraz wprowadzić rozwiązania pozwalające utrzymać wysoką jakość edukacji przy zmniejszeniu czasu poświęcanego na naukę.

(jp)

Zarząd ZMP stwierdza, że polska oświata wymaga wielu działań naprawczych. Do najpilniejszych należą:

- Ustabilizowanie i zagwarantowanie subwencjonowania oświaty na poziomie 3% PKB.
- Ułożenie relacji samorząd-kurator, w tym przywrócenie samorządom swobody w organizowaniu sieci szkół (zastąpienie uzgodnień opiniami).
- Zasadnicza reforma podstawy programowej, jej racjonalne ukształtowanie w sposób odpowiadający oczekiwaniom rodziców i zgodnym z nimi wnioskom nauczycieli, co w efekcie przyniesie wzrost jakości nauczania przy jednoczesnym zmniejszeniu obciążenia uczniów.
- Zmiana zasad dotowania szkół niepublicznych – skuteczna eliminacja nieracjonalnego wzrostu kosztów.

Jak rozwiązać problemy samorządów (1)

Diagnozy i recepty na finanse

Podczas obchodów Dnia Samorządu Terytorialnego 27 maja w Senacie RP Związek Miast Polskich i Unia Metropolii Polskich wraz z innymi organizacjami - Związkiem Powiatów Polskich, Związkiem Województw RP, Związkiem Gmin Wiejskich RP, Ogólnopolskim Związkiem Pracodawców Szpitali Powiatowych, Ogólnopolską Federacją Organizacji Pozarządowych oraz Instytutem Badań Oświatowych - przedstawiły „Diagnozy i recepty na główne problemy SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO 2023”.

Jak czytamy we wstępie do tego dokumentu, zmiany sytuacji prawnej JST w latach 2016–2023, były wprowadzane z nieukrywanym zamiarem recentralizacji państwa i osłabienia jego struktur lokalnych i regionalnych. Zachodziły zarówno w zakresie regulacji systemowych (finanse, edukacja), jak i doraźnie, w wielu ustawach szczegółowych. Spowodowało to dewastację wypracowanych w 2003 roku rozwiązań systemowych w finansowaniu JST: dbałość o stabilny wzrost dochodów własnych, wynikający z działań prorozwojowych, zastąpiono klientelizmem – podejmowaniem starań o dotacje przyznawane przez rząd i jego agendy.

Krytyczny stan finansów samorządowych

Zachodzące chaotycznie zmiany w systemie podatkowym oraz podejmowane doraźnie interwencje „rekompensujące” zniweczyły możliwości realistycznego planowania finansowego, nawet w perspektywie jednego roku. „Rekompensaty” nie są kierowane do tych jednostek, w których nastąpiły ubytki, lecz według arbitralnie, doraźnie ustalanych kryteriów. W dodatku niektórzy płatnicy podatku PIT przechodzą do części rozliczanej ryczałtowo, w której jednostki samorządu terytorialnego nie mają udziału. Od 2016 roku drastycznie wzrosła luka finansowa w edukacji: różnica między wydatkami bieżącymi oświaty a jej dofinansowaniem w formie subwencji światowej rośnie w tempie średnio 3 mld zł rocznie.

Postępująca dekompozycja finansów samorządowych spowodowała, że wynik

bilansowy roku 2022 był ujemny (prawie 9 mld zł), a łączna nadwyżka operacyjna netto, czyli zdolność finansowania rozwoju z własnych środków, w ubiegłym roku spadła do 17,1 mld zł, z czego ponad 13,7 mld stanowił tzw. dodatkowy PIT, przekazany interwencyjnie w IV kwartale ub.r., nie ujęty w planach finansowych JST.

W dokumencie zaprezentowanym w Senacie i wręczonym senatorowi Zygmuntowi Frankiewiczowi, przewodniczącemu senackiej Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, zostały pokazane tylko najważniejsze sprawy, które najbardziej ograniczają polską samorządność, ukształtowaną na początku okresu przemian ustrojowych w Polsce w sposób, który odbudował podmiotowość i zapewnił rozwój społeczności lokalnych i regionalnych. Poważnym problem jest również zmniejszanie zasobów finansowych społeczności lokalnych i regionalnych w zakresie dochodów własnych i subwencji, z jednoczesnym – nieadekwatnym do skali ubytków – zwiększeniem dotacji celowych, kierowanych do JST w sposób doraźny i uznaniowy.

Zdaniem środowisk samorządowych, sytuacja finansowa samorządów staje się kry-

za stanu finansów JST i założenia ustawy, na podstawie których powstanie projekt ustawy. Diagnoza powinna wytyczać kierunki zmian, zgodne z zasadami samodzielności, stabilności i adekwatności, ale też cele tych zmian i zakładane rezultaty. Założenia systemu wyrównawczego należy oprzeć na opracowaniu Banku Światowego, które zakłada zmniejszenie różnic dochodowych i uwzględnienie zróżnicowanych potrzeb wydatkowych (miasta; gminy o małej gęstości zaludnienia).

Ustawa o dochodach JST ma zawierać: podział podatku PIT na część rządową i komunalną (samorządową), zwiększenie udziałów powiatów i województw w CIT, zapisy o odpowiednich zachętach i wysokiej premii za dobrowolne łączenie się gmin, subwencję ekologiczną dla obszarów objętych ochroną przyrody, część drogową subwencji ogólnej (zamiast RFRD, dawniej Funduszu Dróg Samorządowych), zasadę rekompensowania ubytków w dochodach JST spowodowanych przez zmiany prawne (obecnie „resztkowa” subwencja rekompensująca), gwarancję ustawowej wysokości subwencji oświatowej na poziomie 3% PKB. Niezbędne jest ponadto wprowadzenie

standardów oświatowych dla urealnienia algorytmu podziału subwencji oświatowej.

Zmiany w ustawie o podatkach i opłatach lokalnych to: likwidacja zwolnień i ulg ustawowych (poza oczywistymi), zwiększenie możliwości strefowania – powiązanie stawki podatku gruntowego ze sposobem użytkowania gruntu, okre-

ślonym w MPZP, wprowadzenie zasady jasnego określenia podmiotu i przedmiotu opodatkowania w ustawie o podatkach i opłatach lokalnych. Obecnie zmiany w innych ustawach dotyczących prawa budowlanego, infrastruktury kolejowej powodują miliardowe uszczuplenia w dochodach z podatku od nieruchomości.

Samorządowcy postulują też zmiany w ustawie o podatku od towarów i usług i w ustawie o dochodach JST, które mają polegać na wprowadzenie zwrotu nieodliczonego VAT-u od inwestycji publicznych JST. Część tych środków stanowiłaby bezpośredni zwrot, a pozostałe zasilałyby część rozwojową subwencji ogólnej, zwiększając możliwości inwestowania także przez gminy, które nie korzystałyby ze zwrotu bezpośredniego.

Wszystkie te zmiany zostały przygotowane w postaci konkretnych projektów ustaw, które są dostępne **TUTAJ**

(jp)



tyczna. Wymaga zarówno pilnych działań doraźnych, jeszcze w tej kadencji Parlamentu, jak i natychmiastowego podjęcia prac nad nowym systemem finansów JST.

Zmiany doraźne

Pilne działania doraźne, które proponuje się, to: **zmiany w ustawie o dochodach JST** zakładające zwiększenie udziałów JST w PIT i CIT, z uwzględnieniem PIT-u zryczałtowanego oraz przywrócenie w r. 2023 subwencji rozwojowej z wyrównaniem ubytków we wpływach z PIT. Należy także zmienić ustawę o wysokości części oświatowej subwencji ogólnej dla JST na rok 2022. W opinii samorządowców powinno się przyjąć projekt senacki z 2022 r. o wysokości części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego na rok 2022 (druk 787).

Zmiany systemowe

Z kolei zmiany systemowe powinny uwzględniać następujący plan pracy: **diagno-**

Polskie Miasta Ukrainie

Potrzebne wsparcie!

Po dramatycznym wydarzeniu – wysadzeniu tamy na Dnieprze w Nowej Kahovce - Ukraina potrzebuje pomocy w radzeniu sobie z gigantyczną powodzią i jej skutkami. Polskie miasta postanowiły ruszyć ze wsparciem dla zagrożonych w kryzysie miast Ukrainy.

Związek Miast Polskich i Unia Metropolii Polskich zaprosiły 20 czerwca miasta członkowskie na robocze spotkanie online zespołu **Polskie Miasta Ukrainie**. Jego działalność zainaugurowano w grudniu 2022 roku i był to wspólny pomysł Związku Miast Polskich i Unii Metropolii Polskich. (Więcej na ten temat [TUTAJ](#)). Inicjatywa narodziła się tuż po podpisaniu „Deklaracji współpracy na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom oraz przywrócenia pokoju” przez przedstawicieli Unii Metropolii Polskich, Komitetu Regionów UE i Związku Miast Polskich, a także Związku Miast Ukrainy, w Kijowie, 8 listopada 2022 roku. (Więcej o tym wydarzeniu) Powstały 4 grupy zadaniowe, które postawiły przed sobą cel zajęcia się pomocą w konkretnych obszarach: gospodarka komunalna, sprawy mieszkaniowe, pomoc społeczna i działania humanitarne oraz pomoc we włączeniu Ukrainy do wspólnoty europejskiej.

Od grudnia 2022 r. członkowie grupy **Polskie Miasta Ukrainie** brali udział w różnych wydarzeniach – konferencjach, spotkaniach, warsztatach – poświęconych wsparciu naszych wschodnich sąsiadów.

26 maja br. odbyło się pierwsze robocze spotkanie grupy ds. gospodarki komunalnej. Na kolejne, które odbyło się 20 czerwca, zaproszone zostały wszystkie miasta należące do ZMP i UMP. Wzięli w nim udział (online) przedstawiciele miast ukraińskich, m.in. Chersonia, Zaporozża, Kramatorska, Tarnopola, Iziumu, Krzywego Rogu oraz Związku Miast Ukrainy.

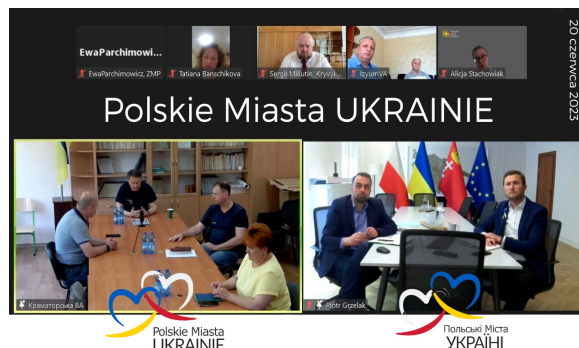
15 lipca br. z Gdańska ma wyruszyć na Ukrainę konwój zorganizowany przez polskie miasta pod hasłem „Samochody dla służb komunalnych Ukrainy”. Inicjatorem tego pomysłu był Poznań i jego Przedsiębiorstwo Aquanet, a dołączył do niej Gdańsk. Jednak obecnie już wiadomo, że dołączyć mogą w dowolnej formie inne polskie samorządy miejskie.

Aby konwój z pomocą miał sens i odpowiedział na faktyczne potrzeby ukraiń-

skich miast, strona polska musi otrzymać listę tych potrzeb. Podczas łączenia online samorządowcy z Kramatorska, Chersonia, Krzywego Rogu, Zaporozża oraz Iziumu opowiedzieli o sytuacji panującej na ich terenach.

Kramatorsk leży 20 km od Bachmutu. Tu codziennie słychać odgłosy walk, co jakiś czas zdarzają się ataki rakietowe. Po wyzwoleniu obwodu chersońskiego przez siły zbrojne Ukrainy, do miasta wróciły dostawy wody. Teraz kluczowa jest ochrona szpitali, a także przygotowania do kolejnego sezonu grzewczego. Z czasem, gdy wojna oddali się jeszcze bardziej, władze miasta będą chciały zorganizować powrót uczniów do szkół. Jednak tu straty są ogromne: z 30 placówek szkolnych większość została zniszczona, 2 tys. młodych ludzi zostało pozbawionych swoich szkół.

Chersoń pod rosyjską okupacją dostał się już w tydzień po rozpoczęciu wojny.



Ostrzeliwany jest codziennie, dotąd przeżył 5 tysięcy takich ostrzałów. 6 czerwca na miasto spadła kolejna katastrofa – fala powodziowa po wysadzeniu przez Rosjan zapory na Dnieprze, która w pierwszych dniach sięgała nawet 12 metrów. Ponad 3 tysiące budynków mieszkalnych w Chersoniu ucierpiało, zatopione zostały całe dzielnice. Teraz woda powoli opada, ale zostawia przyniesione z prądem miny, a także martwe zwierzęta. Pierwszym etapem działania w Chersoniu będzie ustabilizowanie sytuacji ekologicznej, ale już wkrótce miasto przystąpi do zabezpieczenia sytuacji mieszkańców. W ostatnich dniach podczas ostrzału ucierpiało jedno z miejskich przedsiębiorstw transportowych i zniszczonych zostało 10 autobusów, które trafiły do Chersonia już po wybuchu wojny z zachodu. To wielki cios dla miasta i mieszkańców.

Podczas przeprowadzonego w czerwcu ataku rakietowego na **Krzywy Róg**, zniszczonych zostało ponad 100 budynków. A tymczasem w mieście tym przebywa obecnie przeszło 80 tysięcy wewnętrznych uchodźców, którzy przyjechali tu w wyniku działań wojennych. W tej chwili

miasto ma zapas wody na półtora miesiąca. Nie działa też komunikacja publiczna, która napędzana była dotąd prądem. Ta kwestia jest tu dla mieszkańców szczególnie ważna, bowiem Krzywy Róg to najdłuższe miasto w Europie – liczy sobie 90 km długości. Nic więc dziwnego, że autobusy są tu tak ważne.

W przyfrontowym **Zaporozżu** w wyniku ostrzałów uszkodzonych zostało ponad 500 budynków mieszkalnych, a 11 dużych bloków jest zniszczonych całkowicie. Od początku wojny przez to miasto przejechało ponad 300 tys. osób uciekających z terenów okupowanych; 150 tys. z nich zostało tu do dziś. Miasto ma duży problem z zapewnieniem im możliwych do przetrwania warunków mieszkalnych. W przepełnionych szpitalach brakuje leków oraz specjalistycznego sprzętu. Pojazdy służb komunalnych zostały przekazane do działań związanych z ewakuacją ludności.

Dziś ekipy remontowe przedsiębiorstw komunalnych zajmują się głównie naprawami infrastruktury po eksplozjach.

– *Nie lubimy prosić o pomoc – mówić podczas spotkania Vitalij Bielobrov, zastępca mera Chersonia. – Proszę traktować nas jak partnerów biznesowych, z którymi już wkrótce będziecie mogli budować wspólnotę euro-*

pejską, prowadzić relacje biznesowe, ale jeszcze dziś potrzebujemy wsparcia, aby przeżyć. Już dziś wiadomo, że najpilniejsze potrzeby ukraińskich miast to: materiały budowlane i remontowe, okna i materiały do budowy dachów, powerbanki o dużej mocy, baterie i generatory słoneczne, osuszacze budynków, autobusy i busy oraz wszelkie pojazdy dla służb komunalnych oraz komputery i laptopy dla uczniów.

– *Zwracam się do polskich miast o okazanie solidarności i wysłanie pomocy – zachęcał podczas spotkania Piotr Grzelak, zastępca prezydenta Gdańska. – Wiele form pomocy i potrzeb przekracza możliwości jednego miasta – stąd ten zespół, który pomoże się organizować i wymieniać informacjami.*

Na naszej stronie www.miasta.pl oraz w mediach społecznościowych informujemy miasta członkowskie ZMP o szczegółowych potrzebach zgłoszonych przez stronę ukraińską oraz o innych szczegółach dotyczących konwoju. Miasta, które chciałyby „dorzucić się” do tej pomocy lub miałyby pytania, mogą skorzystać ze skrzynki mailowej w Biurze ZMP: zagranica@zmp.poznan.pl

(epe)

Wyzwania i trendy
rozwoju partnerstw samorządowych

CWD – cdn...

Podczas konferencji „Wyzwania i trendy rozwoju partnerstw samorządowych”, która poświęcona była podsumowaniu II edycji projektu Centrum Wsparcia Doradczego, przedstawiciele Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej ogłosili przedłużenie do końca roku realizacji projektu CWD. W projekcie uczestniczy ponad 760 samorządów z całej Polski.

Centrum Wsparcia Doradczego to nowatorski projekt doradczy, który wspiera partnerstwa samorządów lokalnych. Do jego realizacji Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej zaprosiło Związek Miast Polskich oraz Fundację Fundusz Współpracy.

Głównym celem CWD jest wsparcie modelu partnerstw samorządów lokalnych i współpracy ponadlokalnej ponad granicami administracyjnymi pojedynczych samorządów. Ma to służyć wzmocnieniu sprawności administracyjnej jednostek samorządu terytorialnego (gminnych i powiatowych), w tym poprawie ich kompetencji do zarządzania strategicznego oraz inicjowania i realizacji kompleksowych przedsięwzięć rozwojowych, w partnerstwie społeczno-gospodarczym i z innymi jednostkami samorządu.

Wsparcie w ramach projektu jest kierowane do powiatów i gmin, które w największym stopniu dotyczą problemy o charakterze społecznym czy gospodarczym. Do projektu włączono 76 partnerstw z samorządów lokalnych w 16 regionach, które z własnej inicjatywy zawiązały partnerstwa na obszarach strategicznej interwencji: obszarach zagrożonych trwałą marginalizacją i miastach średnich tracących funkcje społeczno-gospodarcze.

Centrum Wsparcia Doradczego to innowacyjny projekt, w którym samorządy lokalne mogły liczyć na pomoc ekspertów w zakresie rozwoju swoich kompetencji. Projekt realizowany był od 2020 r. – najpierw jako pilotaż CWD, a obecnie do końca czerwca 2023 r. – jako CWD Plus.

Podczas konferencji podsumowującej obecną drugą edycję projektu, która 19 i 20 czerwca odbyła się w Katowicach, Renata Calak, dyrektor Departamentu Strategii w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej ogłosiła, że **projekt CWD Plus będzie przedłużony – do końca obecnego roku.**

Minister Grzegorz Puda poinformował, że MFIPR planuje przedłużenie doradztwa

w ramach projektu CWD o kilka miesięcy, tak aby wesprzeć partnerstwa w dokończeniu najważniejszych procesów.

- Liczę, że w wyniku projektu CWD Plus zdecydowana większość partnerstw – o ile nie wszystkie – będą dalej współpracować, wdrażać zintegrowane projekty i tym samym popularyzować model partnerskiej współpracy w Polsce. Jest to najbardziej efektywny sposób podnoszenia jakości życia mieszkańców – powiedział.

Projekt w liczbach

Cały projekt CWD to 18 miesięcy pracy w jego pierwszej edycji i 14 miesięcy w obecnej II części. W tym czasie 76 partnerstw samorządowych z całej Polski otrzymało wsparcie doradcze: 27 partnerstw zyskało wsparcie strategiczne przy opracowaniu strategii terytorialnej pod instrument ZIT lub IIT lub strategii rozwoju ponadlokalnego, a kolejnych 38 partnerstw wspartych zostało doradztwem projektowym przy opracowaniu dokumentacji technicznej dla wybranych we współpracy samorządów w partnerstwie projektów oraz wsparcie instytucjonalizacji tych partnerstw. W ramach CWD Plus zlecono wykonanie 70 specjalistycznych ekspertyz wymaganych do realizacji kluczowych projektów wybranych przez partnerstwa. W ramach doradztwa strategicznego z kolei opracowano 27 strategii partnerstw, w tym 11 strategii rozwoju ponadlokalnego, 8 strategii terytorialnych ZIT (w tym 4 z modelem funkcjonalno-przestrzennym), 5 strategii terytorialnych IIT (w tym 2 z modelem funkcjonalno-przestrzennym).

Ważnym komponentem programu była instytucjonalizacja partnerstw. Jak dotąd 55 z nich sformalizowało swoją współpracę. 33 zawiązały porozumienia, 17 powołało do życia stowarzyszenia, a 5 zawiązało związki samorządowe. W kolejnych 22 partnerstwach trwa jeszcze proces uzgodnień formy ich stałej współpracy.

Łącznie w II edycji projektu uczestniczy 76 partnerstw zrzeszających 77 powiatów i 692 gminy. Prawie 50% z nich to obszary strategicznej interwencji. **Na terenie partnerstw mieszka 7,5 mln osób – to 20% ludności Polski.** Wszystkie partnerstwa zajmują obszar 105 tys. kilometrów kwadratowych.

Projekt, który wyprzedził rzeczywistość

Minister Grzegorz Puda zwrócił uwagę podczas konferencji w Katowicach, że po-



**Centrum
Wsparcia
Doradczego**

dejście stosowane w projekcie CWD Plus przełamuje dotychczasowe utarte schematy wsparcia rozwoju obszarów słabszych gospodarczo. - Główne cele tej ponadlokalnej współpracy to poszukiwanie najlepszych rozwiązań wspólnych problemów, wykorzystywanie potencjałów rozwojowych oraz wymiana doświadczeń w procesie planowania strategicznego i wdrażania wspólnych projektów. Pozytywne efekty tej współpracy będą odczuwalne dla mieszkańców – mówił.

Z kolei Jarosław Komża, koordynator merytoryczny projektu ze strony Związku Miast Polskich zwracał uwagę, że projektu uszytego na taką skalę jeszcze w Polsce nie było. - Jego uczestnicy to awangarda, a sam projekt wyprzedził rzeczywistość – mówił. - Przez dwa lata 80 osób – doradców partnerstw z ZMP wykonało ciężką i trudną pracę, ale była ona ciekawa i niezwykle satysfakcjonująca.

Jest to pierwszy tak duży projekt doradczy, angażujący poziom rządowy, samorządowy oraz lokalny, mający praktyczny i systemowy wymiar, dostarczający kompleksowego doradztwa w zakresie lokalnego planowania strategicznego i wypracowywania strategicznych projektów lub zintegrowanych pakietów działań.

Od projektu do procesu

Przyszłość projektu to wyzwania długofalowe. Dla partnerstw to wdrożenie wybranych przez nie projektów w życie. To oznacza budowanie kolejnych pól współpracy oraz utrwalenie relacji zawiązanych podczas dotychczasowego współdziałania.

- Wyzwaniem jest pogłębianie idei partnerstwa, bo ciągle uczymy się ze sobą współpracować – mówi Ryszard Borowski, wójt gminy Koneck.

Uczestnicy konferencji podkreślali, że teraz ważne będzie utrzymanie rezultatów projektu, przynajmniej tych, które samorządy z partnerstw uzyskały w ramach dotychczasowej współpracy. Większość uczestników wyrażała nadzieję, że z czasem te osiągnięte już dotąd rezultaty przełożą się na długofalowy proces.

(epe)

Więcej o projekcie CWD Plus – **TUTAJ**



Rzeczpospolita
Polska



Ministerstwo Funduszy
i Polityki Regionalnej

Unia Europejska
Fundusz Spójności



FUNDACJA
FUNDUSZ
WSPÓŁPRACY



ZWIĄZEK
MIAST
POLSKICH

Doświadczenia i wyzwania
na czas niepewności

Jakie finanse JST

Niestabilność, niepewność, ryzyko to tylko niektóre z synonimów dzisiejszej rzeczywistości. W takiej sytuacji niezwykle trudnym wyzwaniem jest efektywne zarządzanie finansami miasta. Związek Miast Polskich zorganizował 22 czerwca kolejne Forum Rozwoju Lokalnego poświęcone tej tematyce.

Spotkanie było kontynuacją wymiany doświadczeń z roku ubiegłego. Tym razem uczestnicy rozmawiali o tym, jak samorządy powinny reagować na pogarszającą się sytuację finansową, która obecnie ma miejsce. Dochody własne samorządów w tym roku odnotowały kolejny spadek, zwłaszcza z powodu niezrekompensowanych ubytków we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych. – Gdyby nie było zmian prawnych w tej ustawie od 2019 roku, mielibyśmy jako samorządy według ostrożnych szacunków 82 miliardy złotych. Tymczasem wpływy, które otrzymamy w tym roku, w sposób z góry ustalony w 12 równych ratach, to 52 mld. Oznacza to ubytek 30 miliardów, a tymczasem rząd przygotował nam rekompensatę w wysokości 13 miliardów. To mniej niż 40% tego, co nam brakuje – zwrócił uwagę podczas seminarium dyrektor Biura ZMP, Andrzej Porawski.

Przypomniał, że to nie pierwszy rok kłopotów, choć w tym roku są one najbardziej dotkliwe. W ubiegłym roku niedobór wynosił niecałe 20 miliardów, a samorządy otrzymały także zaledwie 13 mld.

Do dużych kwot ubytków w samorządowych budżetach dochodzi jeszcze niesprawiedliwy podział przekazywanych przez rząd środków. Są one rozdzielane w taki sposób, że środki trafiają nie tam, gdzie największe ubytki wystąpiły, ale podział opiera się o inne kryteria. Przykładem może być Warszawa, która otrzymuje rekompensatę w wysokości niecałych 5% tego, co straciła oraz jedna z małych gmin wiejskich, która dostaje ponad 500% tego, co straciła w wyniku zmian w ustawach podatkowych.

– Musimy radzić sobie jakoś w tej sytuacji, zwłaszcza że w tym roku rozpoczyna się nowa perspektywa unijna, wciąż mamy nadzieję, że w najbliższych latach będą możliwe do wykorzystania środki z KPO. Tam wszędzie potrzebne są własne udziały i nadwyżki



FORUM
ROZWOJU
LOKALNEGO

Iceland
Liechtenstein
Norway grants



Ministerstwo Funduszy
i Polityki Regionalnej

operacyjne, aby samorządy mogły współfinansować projekty – mówił A. Porawski.

Obecna sytuacja finansowa zmusza samorządowców do działań niestandardowych i zachowań „niesamorządowych”. Samorządy, w myśl ustaw, które konstruowały w Polsce samorząd terytorialny, miały być zainteresowane rozwojem i go stymulować po to, żeby osiągać większe dochody własne. – Dzisiaj jesteśmy skazani na dotacje, na rekompensaty rozdzielane według niejasnych kryteriów i z opóźnieniem. Skutkuje to tym że po pierwsze nie możemy planować, a po drugie zamiast dbać o rozwój lokalny, musimy spełniać wymogi tych, którzy dają nam pieniądze w różnych konkursach, programach i dostosowywać nasze pomysły lokalne do tychże uwarunkowań konkursowych. A zatem w coraz większym stopniu to ci, którzy ogłaszają te konkursy, będą tak naprawę decydować o tym, w jakim kierunku pójdzie rozwój społeczności lokalnych. Pozbawione własnych środków na rozwój będą one musiały w coraz większym stopniu korzystać z tych zewnętrznych źródeł.

– Ta nowa sytuacja jest dla samorządów trudna i muszą one zmienić – miejmy nadzieję, że nie na długo – sposób funkcjonowania; bardziej skupić się na poszukiwaniu i pozyskiwaniu środków zewnętrznych niż na dbaniu o to, by powiększały się dochody własne JST – podkreślał dyrektor Biura ZMP.

W tej nowej sytuacji Związek Miast Polskich postanowił zorganizować specjalne seminarium poświęcone tym kwestiom i pomóc miastom w znalezieniu z jednej strony narzędzi do diagnozy sytuacji, a z drugiej pokazać dobre praktyki w poszukiwaniu źródeł finansowania rozwoju w trudnych czasach. Rozmawiano więc o wykorzystaniu i znaczeniu danych społeczno-ekonomicznych w planowaniu finansowym na podstawie Monitora Rozwoju Lokalnego, a także poszukiwano odpowiedzi na pytania o minimalizowanie ryzyka w planowaniu finansowym, a także o to, w jaki sposób można szacować koszty usług publicznych.

Swoimi doświadczeniami podzielili się przedstawiciele miast uczestniczących w pracach Sieci Wymiany Doświadczeń Empirie. Mówiono o zastosowaniu przez samorządy faktoringu do realizacji inwestycji, o scenariuszowym ujęciu strategii finansowej oraz znaczeniu informacji w zarządzaniu projektami z perspektywy kierownika projektu oraz skarbnika miasta. Podczas spotkania przedstawione zostały postulowane kierunki zmian w systemie

dochodów i finansów JST. Ekspert ZMP, dr Jan Maciej Czajkowski omówił sugestie i projekty, zgłaszane przez ZMP, UMP i inne organizacje JST.

Wśród spraw pilnych najistotniejsze jest doraźne systemowe wsparcie zniszczonego systemu finansów JST.

– Najszybciej jak to możliwe należy poszerzyć bazę podatkową, w których JST mają udział o PIT ryczałtowy – mówił ekspert Związku. – Przy udziale samorządów w PIT ryczałtowym takim, jak w PIT wg skali podatkowej, dochody z tego tytułu (bazując na wykonaniu dochodów BP z 2022 r.) wzrosłyby systemowo co najmniej o ok. 40% obecnych dochodów z PIT.

W dniu 21 czerwca przedstawiciele Strony Samorządowej KWRzIST wystali pismo do Premiera, przypominając jego niedawną deklarację w tej sprawie. Przypomnijmy, że ZMP złożył w tej sprawie w Senacie w maju gotowy projekt ustawy, także UMP przedstawiła własne założenia do projektu.

– Także pilnie potrzebne jest urealnienie w gminach stawek opłat za wodę i ścieki i odejście od wydawanych przez „Wody Polskie” decyzji w tej sprawie, opartych o polityczne kalkulacje – wymieniał dalej J. M. Czajkowski. Omówił także główne postulaty dotyczące zapisów, jakie powinny się znaleźć w nowej ustawie o dochodach JST. To m.in. rozważenie systemowego transferu z budżetu państwa do JST na „zwrot VAT od inwestycji”, indeksowanego m.in. wskaźnikami związanymi z wpływami z VAT oraz restrukturyzacja podatków „nieruchomościowych” i większe władztwo gmin, dotyczące określenia ich stawek. Ważna jest także rola w racjonalizacji gospodarki przestrzeni gmin. Środowisko samorządowe postuluje oparcie systemu dochodów także o „potrzeby wydatkowe” (na co wskazywał Bank Światowy w raporcie z 2018-2019 r.) oraz przywrócenie określania stawek opłat za media komunalne przez organy gmin, tak jak było do roku 2021, opartych o ekonomiczne rachunki kosztów świadczonych usług.

Pilnie potrzebne jest też rozwiązanie problemu kosztów rosnącej „oświatowej luki finansowej” przez ustawowe ustalenie poziomu subwencji na zadania oświatowe na poziomie 3% PKB.

Zapis wideo całego seminarium oraz prezentacje ze spotkania znajdują się na stronie miasta.pl oraz na stronie Forum Rozwoju Lokalnego.

(epe)



Norweski Związek
Władz Lokalnych
i Regionalnych



Za promowanie idei europejskiej

Nagroda Europy dla Bolestawca

Bolestawiec to tegoroczny laureat Nagrody Europy. Tę corocznie przyznaną przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy (PACE) nagrodę ogłoszono 26 kwietnia br. Otrzymują ją miasta najbardziej aktywne w promowaniu idei europejskich.

Nagrodę Rady Europy otrzymało do-tychczas pięć polskich miast: Częstochowa, Gdynia, Katowice, Słupsk i Lublin.

Leżący blisko granicy z Czechami i Niemcami Bolestawiec to miasto-tygiel kultur; w ostatnim roku dodatkowo stało się schro-

nieniem dla wielu Ukraińców uciekających przed wojną. W 2022 roku zagraniczni partnerzy miasta połączyli siły w akcji wsparcia i podpisali deklarację Solidarności z Ukrainą. Miasto jest bardzo zaangażowane w liczne projekty finansowane przez UE z różnymi europejskimi partnerami. Projekty realizowane dzięki tym środkom koncentrują się na różnych dziedzinach, jednak w szczególności dotyczą młodych ludzi, dziedzictwa kulturowego i współpracy w ramach międzynarodowej sieci współpracy miast o tradycjach ceramicznych.

O tegoroczną nagrodę rywalizowały z polskim Bolestawcem cztery inne europejskie miasta - Rambouillet we Francji, Bamberg w Niemczech, Połaga na Litwie i Odessa na Ukrainie.

Ustanowiona w 1955 roku przez PACE Nagroda Europy jest najwyższym wyróżnieniem przyznawanym miastu europejskiemu za jego działania w dziedzinie

europejskiej. Nagroda obejmuje trofeum, medal, dyplom i stypendium do wykorzystania na wizytę studyjną w instytucjach europejskich dla młodzieży ze zwycięskiego miasta.

W tym roku jak zawsze Komitet przyznał również pozostałe doroczne europejskie wyróżnienia. I tu także mogą z nich cieszyć się polskie miasta, bowiem Ostrów Wielkopolski i Płońsk otrzymały Plakiety Honorowe - drugie po Nagrodzie Europy najważniejsze wyróżnienie przyznawane miastom za promowanie idei europejskiej. Przyznano także pięć Flag Honorowych i dwanaście Dyplomów Europejskich - nagrody, które również stanowią część Nagrody Europy.

Zestawienie wszystkich tegorocznych laureatów na [stronie internetowej PACE](#).

(epe)

Żyjemy w Europie, Europa jest w nas

Bolestawiec – zwyciężyliMY

Gratuluję wszystkim Bolestawianom i Bolestawiankom przyznania Nagrody Europy 2023. Jest to najwyższa europejska nagroda Rady Europy. Bolestawianie, możemy być wszyscy dumni - Piotr Roman, prezydent Bolestawca.

Bolestawiec, stolica powiatu liczącego 90 tysięcy mieszkańców, leży na styku granic z Czechami i Niemcami. Powstał na historycznym szlaku handlowym Via Regia, stanowiącym najważniejsze połączenie pomiędzy wschodem a zachodem Europy. Na przestrzeni 800 lat burzliwych dziejów był kolejno miastem polskim, czeskim, niemieckim, pruskim i ponownie polskim, a świadectwem tego są cenne zabytki. Po II wojnie światowej osiadła w Bolestawcu powracająca z emigracji ludność z terenów dzisiejszej Francji, Bośni i Hercegowiny, Chorwacji, Ukrainy, Litwy i Białorusi. W oparciu o tę europejską różnorodność miasto zbudowało otwartą, obywatelską wspólnotę.

Zrównoważony rozwój

Bolestawiec został zniszczony podczas wojny, a w czasach komunizmu tkwił przez wiele lat w stagnacji. Po transformacji ustrojowej rozpoczął się długotrwały i żmudny proces wyjścia z zapaści gospodarczej i ekonomicznej oraz tworzenia nowoczesnego, wielokulturowego, otwartego na międzynarodową współpracę miasta. I to się udało. Dziś miasto jest głównym pra-

codawcą w regionie, przyciągającym ludzi i kapitał z różnych krajów oraz oferującym możliwości rozwoju. Harmonijna przestrzeń miejska, polityka zrównoważonego rozwoju oraz współudział obywateli w zarządzaniu miastem sprawia, że jest to atrakcyjne



Fot. Archiwum UM

miejsce do życia dla młodszych i starszych pokoleń. Niejednokrotnie docenili to międzynarodowi eksperci z różnych dziedzin.

Współpraca międzynarodowa

- Bolestawiec jest współzałożycielem najstarszego Euroregionu w Europie Środkowo - Wschodniej, który powstał 30 lat temu. Od 2007 roku mam zaszczyt przewodniczyć stronie polskiej Euroregionu Nysa - Neisse - Nisa.

W ostatnim okresie programowania organizacja, w której czynnie działa Bolestawiec, zrealizowała niemal 500 projektów międzynarodowych, które w różnych dziedzinach skutecznie zaktywizowały lub podniosły standard życia ponad milionowi Europejczyków - mówi prezydent Bolestawca Piotr Roman.

Bolestawiec ma dziesięć miast partnerskich w Europie oraz prowadzi współpracę międzynarodową z siecią ponad 150 ośrodków

i instytucji. Miasta partnerskie to: Prnjavor (Bośnia i Hercegowina), Česká Lípa (Czechy), Mariagerfjord (Dania), Nogent-sur-Marne (Francja), Pirna (Niemcy), Siegburg (Niemcy), Vallecorsa (Włochy), Acuto (Włochy), Molde (Norwegia) i Zbaraz (Ukraina).

Solidarność

Bolestawiec to miasto z tradycjami „Solidarności”. Solidarność międzyludzka zo-

stała szczególnie wyzwolona w ostatnich dramatycznych czasach wojny, gdy setki uchodźców z Ukrainy – głównie matek z dziećmi – trafiło do Bolesławca i powiatu bolesławieckiego. W tutejszych domach znaleźli bezpieczny azyl, swoje miejsce do życia w pokoju, nauki i pracy. Bolesławiec udzielił i udziela pomocy zarówno uchodźcom, jak i obywatelom Ukrainy walczącym na froncie. W tę pomoc Bolesławiec zaangażował swoich partnerów zagranicznych, którzy podpisali Deklarację Solidarności z Ukrainą. Efektem tej Deklaracji jest materialna i finansowa pomoc oraz wsparcie w dążeniu do niepodległości i demokracji.

- Przyjechałam do Polski, do Bolesławca, na początku wojny. Jestem tu już niemal rok. Od początku zostałam otoczona opieką i przyjaźnią wielu mieszkańców Bolesławca. Sama staram się również pomagać moim rodakom z Ukrainy, którzy przebywają w Bolesławcu. Maja praca – instruktora teatralnego integruje dzieci i młodzież z różnych części Ukrainy i z Polski. Bez wątpienia możemy czuć się tu jak w domu. Dziękujemy Wam drodzy przyjaciele z Bolesławca – mówi Yevheniia Kherson Reznik, instruktorka w Bolesławieckim Ośrodku Kultury – Międzynarodowym Centrum Ceramiki.

Europejskie dziedzictwo

Dumą Bolesławca jest wytwarzana od średniowiecza ceramika. Ta tradycja jest rozwijana przez kolejne pokolenia. Kamionkowe naczynia produkowane obecnie w 35 manufakturach znane są na całym świecie. Symbolem uznania dla tradycji garncarskich jest organizowane corocznie od trzydziestu lat **Bolesławieckie Święto Ceramiki**. Jego celem jest promowanie producentów ceramiki z całego świata i upowszechnianie wiedzy na temat szeroko pojętej „sztuki ognia”. W trakcie tego wydarzenia miasto gości tysiące turystów z całego świata. Oprócz tradycyjnych targów ceramiki, wystaw i wydarzeń artystycznych, odbywają się zmagania sportowe oraz giełdy staroci, które z roku na rok cieszą się coraz to większym zainteresowaniem. Na scenie Bolesławieckiego Święta Ceramiki występują gwiazdy sceny.

W tym roku odbędzie się 29. edycja tej fantastycznej imprezy pod hasłem **„Jesteśmy w Europie, Europa jest w nas”**. Tegoroczne święto będzie miało wyjątkowy charakter, gdyż w trakcie jego trwania, 18 sierpnia, zostanie wręczona władzom miasta i jego mieszkańcom Nagroda Europy.

Niezwykle ważny w życiu miasta jest też Międzynarodowy Plener Ceramiczny – Rzeźbiarski, organizowany od sześćdziesięciu lat. Tradycja tej imprezy w Bolesławcu sięga roku 1963. Program tych artystycz-

nych spotkań został opracowany przez artystów, w znacznej mierze rzeźbiarzy, którzy uczestniczyli później w plenerach. Z czasem ogólnopolska formuła zmieniła się na międzynarodową. Do Bolesławca zaczęli zjeżdżać artyści z całego świata z Japonii, Meksyku, Turcji, Węgier, Niemiec, USA, Francji, Anglii i wielu innych państw. Dziś Międzynarodowy Plener Ceramiczny – Rzeźbiarski w Bolesławcu jest niepowtarzalną okazją wzięcia udziału w wielokulturowym dialogu ceramików. Do tej pory Bolesławiec gościł ponad 300 artystów. Trzytygodniowe plenery wpisują się w program Bolesławieckiego Święta Ceramiki.

W czasie tego wydarzenia odbywają się poplenerowe wystawy, podczas których eksponowane są efekty pracy twórczej uczestników poprzednich edycji. Miejsce mają także ekspozycje artystów bieżącej edycji, dzięki czemu mieszkańcy Bolesławca i turyści zjeżdżający na Święto mogą osobiście poznać uczestników plenerów.

- Międzynarodowe Plenery Ceramiczne – Rzeźbiarskie są niezwykle ważnymi spotkaniami twórców. Artyści z różnych części świata spotykają się w Bolesławcu, aby tworzyć, wymieniać doświadczenia i prezentować swój dorobek twórczy. Bardzo się cieszę, że w dzisiejszym skomplikowanym świecie, wspólnym językiem w Bolesławcu jest język sztuki oraz fakt, że to właśnie na bolesławieckich plenerach artyści mogą znaleźć swoje miejsce, swój azyl twórczy – mówi prezydent Piotr Roman. Wysoki poziom plenerów i znaczenie dla rozwoju współczesnej sztuki ceramicznej zostały nagrodzone w roku 2004 Dolnośląskim Kluczem Sukcesu.

Na europejskich szlakach

Bolesławiec należy do dwóch szlaków kulturowych Rady Europy: Szlaku Napoleońskiego i Europejskiego Szlaku Ceramiki. Europejskie Szlaki Kulturowe to tytuł nadawany przez Radę Europy trasom i szlakom o wyjątkowym znaczeniu dla europejskiej tożsamości, kultury i wspólnego dziedzictwa oraz ukazującym

różnorodność kulturową i współistnienie różnych kultur.

Szlak Napoleoński skupia obecnie około 50 miast w ponad 10 krajach, przywracając dziedzictwu historycznemu epoki napoleońskiej jego ogólnoeuropejski charakter. Podczas wędrówki turyści mogą uświadomić sobie geograficzne zróżnicowanie tej spuścizny oraz jej wartość historyczną, kulturową i wspólnotową. Szlak ma w założeniu integrować europejskie miasta, których dzieje są związane z Napoleonem, m.in. przez wystawy, wydarzenia artystyczne, wycieczki, turystykę oraz wymiany młodzieży szkolnej i akademickiej.

Europejski Szlak Ceramiki to Szlak Kulturowy certyfikowany przez Radę Europy od 2012 roku. Ma na celu nadanie wartości dziedzictwu kulturowemu związanemu z produkcją ceramiki i jego dawną tradycją. Do tego prestiżowego grona należą ośrodki z wielowiekowymi tradycjami garncarskimi i ceramicznymi, m.in. holenderski Delft ze swoimi fajansami, austriacki Gmunden, francuskie Limoges czy włoska Faenza – wszystkie z charakterystycznie zdobioną, niepowtarzalną ceramiką.

Bolesławiec dodatkowo położony jest na ważnych szlakach historycznych: Via Regia, Via Sacra i Szlaku św. Jakuba.

Przesłanie na przyszłość

- Debatujemy z rówieśnikami w Europie nad wyzwaniem, które stoją przed przyszłością wspólnoty europejskiej. Uczymy się nawzajem, jak być świadomymi i aktywnymi Europejczykami. Tworzymy młodzieżowy parlament europejski, by młodzi ludzie mogli uczyć się najważniejszych wartości: demokracji, wolności, równości. Szczególnie ważne jest dla nas realizowanie przedsięwzięć, w których podkreślamy prawa każdego człowieka do szacunku i godności oraz przeciwstawiamy się szeroko pojętej dyskryminacji. Wspólnie możemy efektywniej kształtować przyszłość naszego kontynentu i być świadomymi Europejczykami – mówi Stanisław Ratajski z Bolesławca.

Małe miasto potrafi tworzyć wielkie rzeczy dla wspólnej Europy. Niewielkie ośrodki nie mogą się równać z metropoliami, ale potrafią równie aktywnie wykorzystać cały swój potencjał. Starania o Nagrodę Europy są ważne, przede wszystkim dla naszych mieszkańców aktywnie działających w duchu europejskiej solidarności. Starania te mogą też stać się pozytywnym przykładem dla innych, jeszcze mniejszych ośrodków, które aspirują do uczestnictwa w transgranicznej współpracy i pragną być dostrzeżone na arenie międzynarodowej. Warto pamiętać, że małe miasta też mogą stać się twórczym źródłem inspiracji dla wielkich europejskich aglomeracji.

Piotr Roman, prezydent Bolesławca



Miasta praw człowieka

Korzyści dla nas wszystkich

Prawom człowieka na poziomie lokalnym poświęcone są webinaria, które tej wiosny przez trzy kolejne miesiące organizuje Związek Miast Polskich wraz z Instytutem Praw Człowieka i innymi partnerami. Wszystkie mówią o wzmacnianiu spójności lokalnych społeczności.

Cykl trzech spotkań poświęcony jest ideom, praktykom i konkretnym narzędziom wzmacniającym spójność lokalnych społeczności. Ich wdrażanie jest zadaniem dla nas wszystkich - dla całego samorządu rozumianego jako wspólnota lokalnych władz, administracji oraz mieszkańców i mieszkańek, których partycypacja w realizacji perspektywy praw człowieka jest niezbędna.

Demokracja, praworządność i prawa człowieka są ze sobą nierozdzielnie związane. W całej Europie prawa człowieka stają się bardzo ważnym elementem dobrego rządzenia na poziomie lokalnym, przy silnym zaangażowaniu społeczeństwa obywatelskiego.

Jak pokazują badania Agencji Praw Podstawowych, prawa człowieka często przypisywane są „innym” - wykluczonym, więźniom politycznym czy ofiarom wojny. Tymczasem wszyscy są posiadaczami praw - socjalnych, ekonomicznych, zdrowotnych, kulturalnych, do czystego powietrza i wody, bezpieczeństwa czy praw reprodukcyjnych. Istotną rolę w ich realizacji i związane z tym zobowiązania, obok instytucji na poziomie krajowym i międzynarodowym, mają także samorządy lokalne, w tym miasta.

„Miasta praw człowieka – korzyści dla nas wszystkich” – to tytuł drugiego webinaru poświęconego tematyce praw człowieka.

- *Wszyscy jak tu jesteśmy – decydenci, urzędniczy i urzędnicy – mamy pełną świadomość, że każdy z nas był, jest lub być może znajdzie się w grupie, która może być narażona na wykluczenie, defaworyzowana, a więc sformułowanie „korzyści dla nas wszystkich” z tytułu dzisiejszego spotkania odnosi się do każdego z nas – mówiła podczas spotkania Anna Strzałkowska z Instytutu Miast Praw Człowieka.*

Podczas drugiego webinaru uczestnicy rozmawiali o prawach człowieka realizowanych przez migrantki i migrantów i zastanawiali się, czy faktycznie prawa człowieka są dla wszystkich, czy inkluzja

w naszych miastach dzieje się i jaka jest droga do pełnego włączenia osób przyjezdnych do społeczności naszych miast.

Jak podejście praw człowieka zmieniło Utrecht?

Od 2011 roku Utrecht jest miastem praw człowieka. Jego burmistrz zawsze powtarza, że niezależnie od dziedziny, którą urzędnicy zajmują się w ratuszu, zawsze muszą zwracać uwagę na kwestie praw człowieka. To może być dział spraw do-

ka. Wszystkie usługi oferowane w mieście powinny brać tę perspektywę pod uwagę.

Musimy zmienić myślenie

- *Prawa człowieka to nie tylko sprawa Unii Europejskiej, to jest kwestia globalna, bo z migracją mamy do czynienia na całym świecie. Natomiast radzić sobie z tymi kwestiami musimy na poziomie lokalnym – zwraca uwagę Jan Braat. I przytacza słowa Eleanor Roosevelt, że prawa człowieka to drobne sprawy, które są blisko domu. Mają znaczenie dla każdego blisko nas dotyczą każdego obywatela. – I niezależnie od tego, kim jesteśmy, nasz każdy pojedynczy głos się liczy, gdy walczymy o prawa człowieka.*



tyczących np. mieszkalnictwa, ale też bardziej praktyczne sprawy. - *W Urzędzie w holu znajduje się bar kawowy, w którym pracuje osoba niestyszająca – mówi Jan Braat, starszy doradca miasta Utrecht ds. migracji. - Urzędnicy i interesanci muszą w tym miejscu posługiwać się językiem migowym, aby zamówić kawę czy herbatę. To z ich strony pomoc okazana tej pracownicy.*

Takie podejście wynika z patrzenia na funkcjonowanie urzędu w różnych aspektach poprzez perspektywę praw człowie-

Temat praw człowieka nie dotyczy tylko migracji. One dotyczą bardzo wielu kwestii, np. młodzieży, świata cyfryzacji. To obecnie bardzo szeroki zakres kwestii, którymi samorządy muszą się zajmować. W Utrechcie funkcjonują centra pomocowe dla osób szukających azylu. Realizowany jest tzw. Plan Einsteina. Osoby potrzebujące azylu wykonują razem różne aktywności i działają z osobami, które mieszkają po sąsiedzku, integrują się. Miasto przyjęło podejście oparte o myśl Ein-

steina, który uważał, że problemy naszego życia, funkcjonowania nie mogą być rozwiązywane w oparciu o sposób myślenia, jaki nam przyswiecał, gdy je tworzyliśmy. Jan Braat przytacza pojęcie „demigrancyzacji” stosowane w Utrechcie. - *Jeżeli myślimy o migrantach, często stosujemy podejście „my” kontra „oni”. Tymczasem musimy to zmienić, oprzeć swoje myślenie o prawa człowieka i stworzyć politykę dla wszystkich. W naszym mieście promujemy hasło „Utrecht dla każdego”. Usługi, które jako miasto świadczymy, muszą w równym stopniu być zapewnione dla wszystkich biorąc pod uwagę to, że ludzie się różnią. Kiedy opracowujemy nasze polityki, musimy przyjąć taki sposób myślenia i sprawdzamy, czy nasze dokumenty są w zgodzie np. z Powszechną Deklaracją Praw Człowieka czy z innymi podobnymi traktatami i kartami praw. Są oczywiście pewne prawne ograniczenia, jednak prawa człowieka są ponad lokalnymi ograniczeniami.*

Atrakcyjna perspektywa dla miast

Urzędnicy i samorządowcy z Utrechtu uważają ponadto, że perspektywa miast praw człowieka jest bardziej atrakcyjna, nie tylko dla mieszkańców i turystów, ale też dla przedsiębiorców i firm. - *Przecież nikt nie chciałby pracować czy żyć w mieście, gdzie prawa człowieka nie są przestrzegane, gdzie na przykład ludzie żyją na ulicach. Miasta atrakcyjne do życia to takie, gdzie każda osoba ma dach nad głową. Pamiętać musimy, że prawa człowieka są dla wszystkich, nie tylko dla migrantów czy osób w trudnej sytuacji. One są dla każdego – podkreśla doradca Utrechtu do spraw migracji.*

Lublin na drodze do miasta równości

Lublin jest pierwszym polskim miastem, które tematyką migracyjną zajęło się jeszcze w latach 2000.

- *Dla nas wielkim sprawdzianem był marzec rok temu, kiedy do miasta przyjechały tysiące uchodźców z Ukrainy. To cały sztab ludzi z UM, z organizacji pozarządowych przyczynił się do tego, że zostali tak dobrze i sprawnie przyjęci – mówi Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępca Prezydenta Miasta Lublina. - Mieszkańcy Lublina w genach mają otwartość na różne kultury. To miasto od pokoleń różnorodne i wielokulturowe. Ale nad tym oczywiście cały czas trzeba pracować. Od kilkunastu lat zespół pracowników Urzędu Miasta oraz organizacji pozarządowych pracuje nad równościową polityką miasta. Ta droga zaczęła się formalnie w 2008 roku, kiedy Lublin został włączony do sieci miast międzykulturowych Rady Europy. W kolejnych latach w mieście powstała grupa wsparcia i integracji imigrantów, której funkcje w 2021 roku przejęła Komisja Dialogu*

Obywatelskiego. W tym gronie działają organizacje pozarządowe, które cały swój wysiłek wkładają w to, żeby w Lublinie żyło się lepiej. To dla władz miasta ogromna wartość.

- *Bez zaangażowania i partnerstwa samorządu z trzecim sektorem nie udało by się m.in. tak dobrze zadziałać w przyjęciu uchodźców z Ukrainy – podkreśla Beata Stepaniuk-Kuśmierzak. - Po wybuchu wojny w 2022 roku wszyscy w ciągu sekundy wiedzieli, jak mają się zachować, w ciągu pięciu godzin od pierwszych bombardowań powstał Lubelski Społeczny Komitet Pomocy.*

Samorząd Lublina dumny jest także z tego, że dzieci i młodzież, które trafiły do miasta z Ukrainy, od samego początku wojny uczyły się w klasach razem z Polakami. A już w marcu ub. roku miasto zatrudniło 50 nauczycieli z Ukrainy.

- *Gdy doświadczaliśmy tak dużej skali nowych mieszkańców, zdając sobie sprawę, że część z nich jest na chwilę, a duża część zostanie na dłużej, od razu zaczęliśmy zastanawiać się nad tym, jak włączyć ich pełnoprawnie do naszej społeczności i jak sprawić, by oni na żadnym poziomie nie poczuli się gorsi, wykluczeni. Z drastycznie trudnych sytuacji, dzięki ogromnej wrażliwości urzędników ratusza i osób pracujących w NGO'sach powstało wiele pięknych i potrzebnych inicjatyw, które wpisały się w Lublin na stałe – mówi zastępczyni prezydenta miasta. Przykładem może być BAOBAB – nowa przestrzeń w centrum miasta służąca integracji, miejsce wymiany doświadczeń, realizacji projektów, rozmów, a przede wszystkim spotkań migrantów i migrantek, uchodźców i uchodźczyń, mieszkańców i mieszkanki Lublina.*

Trzy lata temu Lublin aplikował z sukcesem o tytuł Europejskiej Stolicy Młodzieży. Wtedy także miasto podkreślało, jak ważne dla władz i mieszkańców są prawa człowieka oraz młodzież, na co dzień narażona na całą masę wykluczeń.

Jak radzimy sobie z potrzebami uchodźców

Działaniom m.in. polskich miast w sytuacji napływu fali uchodźców z Ukrainy oraz realizacji w tym kontekście praw człowieka przygląda się od początku wojny Agencja ONZ ds. Uchodźców.

Christine Goyer, zastępczyni Przedstawiciela UNHCR w Polsce przypominała podczas webinaru, że przez pierwsze 3 miesiące od wybuchu wojny miasta przyjęły masy uchodźców, którzy byli zestresowani w sytuacji, gdy w poczuciu niebezpieczeństwa musieli opuścić swoje domy. To była dla nich niezwykle trudna sytuacja. Trzeba było bardzo szybko reagować, zapewnić transport, mieszkania, jedzenie. Zareago-

wało praktycznie całe społeczeństwo, również organizacje lokalne, pozarządowe i charytatywne oraz samorządy. W drugiej połowie ubiegłego roku nastąpiła kolejna faza, gdy liczby napływających uchodźców zaczęły spadać i wszyscy zaczęli sobie zdawać sprawę z tego, że ten proces goszczenia mieszkańców Ukrainy będzie długi. Uchodźcy musieli nauczyć się języka, znaleźć pracę, zaadaptować się do nowej sytuacji.

- *W obecnej trzeciej fazie pomocy mamy nadzieję, że wszyscy przyjmimy ostateczne podejście do uchodźców, oparte na prawach człowieka – mówi Christine Goyer. - Warszawa, Lublin, Gdańsk – te miasta wykorzystują swoje doświadczenia, by radzić sobie z potrzebami uchodźców, także tymi długoterminowymi. Nie można oczywiście z dnia na dzień rozwiązać problemów zakwaterowania czy też bardzo licznej grupy dzieci ukraińskich, które idą do polskich szkół. A przecież musimy wziąć także pod uwagę potrzeby Polaków, członków polskiego społeczeństwa, którzy odczuwają presję na systemie szkolnictwa.*

W jaki sposób upodmiotowić uchodźców, usłyszeć ich głos, w sposób praktyczny zapewnić im udział w społeczeństwie i zaspokoić ich potrzeby? Ważna jest komunikacja między nimi a samorządami oraz organizacjami pozarządowymi. W ramach lokalnych struktur samorządowych działają rady uchodźców. - *Trudno wczuć się w sytuację tych osób, więc to są takie specyficzne wyzwania, polegające na zidentyfikowaniu konkretnych barier stojących na drodze do włączenia tych osób w społeczność, pamiętając, że nie mamy uniwersalnego rozwiązania dla wszystkich. Inaczej musimy odpowiedzieć na potrzeby edukacyjne tych osób, inaczej na potrzeby osób starszych czy niepełnosprawnych – zwracała uwagę przedstawicielka ONZ.*

Kryzys jako nowy początek

Zaproponowała działania długoterminowe z myślą nie tylko o uchodźcach z Ukrainy, ale wszelkich grupach migrantów. Wymieniła ochronę społeczną, włączenie finansowe dotyczące już działających przedsiębiorców lub osób chcących założyć firmę, włączenie dzieci uchodźców do naszego systemu edukacji oraz włączenie społeczno-gospodarcze migrantów. - *Ten kryzys może sprawić, że będziemy mówić w ogóle o lepszym włączaniu ludzi do społeczeństwa; może stworzyć świetne możliwości dla tych samorządów, które przyjmują nowych mieszkańców – podkreśliła. - Jednocześnie należy pamiętać o inicjatywach tworzonych dla naszych mieszkańców, aby i oni czuli się włączeni.*

Ewa Parchimowicz

Wyróżnieni w konkursie „Samorządowy Lider Zarządzania 2022 - Komunikacja-partycypacja-współzarządzanie”

Iceland
Liechtenstein
Norway grants



Ministerstwo Funduszy
i Polityki Regionalnej

POZNAŃ

Rekomendacje mieszkańców dla miasta

Wyróżnienie w konkursie „Samorządowy Lider Zarządzania 2022” w kategorii miasta będące siedzibami władz wojewódzkich otrzymała stolica Wielkopolski za przedsięwzięcie „Poznański Panel Obywatelski”, który był odpowiedzią prezydenta miasta na oczekiwania organizacji pozasamorządowych i grup nieformalnych związanych ze zmianami klimatycznymi oraz mieszkańców niezaangażowanych społecznie, chcących mieć bezpośredni wpływ na decyzje o rozwoju miasta.

W Poznaniu wdrożono nową, innowacyjną, formułę dialogu społecznego, w której każdy mieszkaniec ma szansę zaprezentować władzom miasta i innym mieszkańcom swoje pomysły na rozwój miasta w konkretnych dziedzinach. Dotąd mieszkańcy opiniowali rozwiązania przygotowane przez władze; w nowej formule jest odwrotnie.

na pytanie „Jak władze Poznania mogą działać na rzecz przeciwdziałania oraz adaptacji do zmian klimatu i kryzysu klimatycznego?”, a uszczegółowione poprzez 2 pytania (wszystkie wybrane wspólnie z działaczami społecznymi): Jak zaadaptować lasy i tereny zieleni w Poznaniu do zmieniającego się klimatu? oraz Czy całkowicie odejść w Poznaniu od spalania węgla w gospodarstwach domowych? W PPO uczestniczyli niezależni eksperci, organizacje społeczne zajmujące się ekologią, podmioty zajmujące się problematyką związaną z tematami szczegółowymi, przedstawiciele Urzędu Miasta Poznania oraz niezależni obserwatorzy.

PPO wypracował 77 rekomendacji dla prezydenta miasta. Prezydent przyjął wszystkie rekomendacje społeczne, które uzyskały 80% poparcia uczestników PPO. Część z nich została już zrealizowana, w tym nowe, innowacyjne rozwiązania ekologiczne ukierunkowane na zachowanie równowagi biologicznej w przestrzeni miejskiej. Organizacja PPO spotkała się z bardzo pozytywnym przyjęciem przez mieszkańców i organizacje społeczne.

dochody, poglądy. Jest to formuła transparentna, po raz pierwszy z jawnymi, dostępnymi online dla wszystkich: skryptem losowania, materiałami eksperckimi, wynikami PPO, a także transmisjami losowania uczestników PPO czy wystąpień w części edukacyjnej PPO.

Mieszkańcy i organizacje społeczne używali poczucia, że mają konkretny wpływ na działania władz miasta, że ich opinie i pomysły są ważne i są realizowane, chociaż czasem wymagają zmiany dotychczasowych kierunków działań miasta.

ŁÓDŹ

Fabryka do budowania partnerstwa i zaufania

W tej samej kategorii zeszłorocznego konkursu „Samorządowy Lider Zarządzania” - miast będących siedzibami władz wojewódzkich - wyróżniono Łódź za przedsięwzięcie „Fabryka Aktywności Miejskiej”, która jest nową instytucją powołaną do budowania partnerstwa i opartych na zaufaniu relacji pomiędzy samorządem a mieszkańcami i mieszkankami.

Sama Fabryka to nowoczesny budynek przy ulicy Tuwima 10, dostępny dla osób z niepełnosprawnością. Do dyspozycji za interesowanych są cztery pomieszczenia konferencyjne, warsztatowe oraz galerijne. W budynku na co dzień pracują oddziały ds. NGO, budżetu obywatelskiego i inicjatywy lokalnej, dziedzictwa Łodzi, konsultacji społecznych, integracji cudzoziemców oraz jednostek pomocniczych. W przekonaniu łódzkich urzędników, współdecydowanie i współodpowiedzialność za przestrzeń (urbanistyczną oraz społeczną) wymaga przygotowania. Dlatego też, w ramach Fabryki, starają się, po pierwsze, uczyć (zarówno urząd jak i mieszkańców) różnych perspektyw oraz umiejętności stawiania się w roli „innego”, po drugie, informować i transparentnie wyjaśniać miejskie procesy, a po trzecie rozmawiać. Fabryka, która została uruchomiona w maju 2022 roku, prowadzi statutowe działania Biura Aktywności Miejskiej (rozwój, podtrzymywanie i wspieranie partycypacji społecznej) oraz szerokie spektrum działań inicjowanych oddolnie – przez mieszkańców, NGO i innych interesariuszy dialogu społecznego. Fabryka nie ma jednej, wskazanej linii programowej. Założeniem



Fot. www.badam.poznan.pl

Pod koniec 2020 r. rozpoczęto przygotowania do pierwszego Poznańskiego Panelu Obywatelskiego (PPO) – demokratycznego, jawnego procesu, w którym decyzje są podejmowane przez losowo wyłonioną, reprezentatywną grupę mieszkańców, na podstawie najlepszych dostępnych informacji uzyskanych od niezależnych ekspertów oraz przedstawicieli miasta. Skład panelu, 65 osób, wylosowanych w jawnym losowaniu, odzwierciedlał strukturę mieszkańców Poznania pod względem kluczowych kryteriów demograficznych (płeć, wiek, poziom wykształcenia) oraz rejonu zamieszkiwania. Tematem ogólnym PPO była odpowiedź

Cele PPO to włączenie mieszkańców do angażowania się w życie miasta oraz wdrożenie wszystkich akceptowalnych społecznie rozwiązań dotyczących przeciwdziałania i adaptacji do zmian klimatycznych. Formuła otwartego PPO pozwala na zastosowanie w Poznaniu nowego procesu partycypacyjnego, włączającego różne grupy interesariuszy, aby wspólnie wypracować rekomendacje działań posiadających akceptację społeczną. Pierwszy raz pisemne zaproszenie do udziału w PPO od prezydenta miasta otrzymali wszyscy pełnoletni mieszkańcy, bez względu na płeć, wiek, wykształcenie,

instytucji jest bowiem tworzenie optymalnych warunków do dialogu, sieciowania, wspólnego i wspólnotowego decydowania. Otwierając swoją przestrzeń na inicjatywy interesariuszy, mapuje się potrzeby grup społecznych (seniorów i senierek, młodzieży, osób z niepełnosprawnościami i innych) i na tej podstawie proponuje systemowe rozwiązania dla miasta. Z uwzględnieniem mechanizmów współpracy pomiędzy nimi. Fabryka Aktywności Miejskiej stanowi realizację wdrożonej w 2022 roku Strategii Miasta Łodzi 2030+, opartej na założeniach wspólnego tworzenia miasta, partycypacji i współdecydowania. W konsultacjach społecznych dotyczących Strategii wzięło udział ponad tysiąc mieszkańców i mieszanek, zgłaszając ponad 1400 rekomendacji. Właśnie działania Fabryki stanowią odpowiedź na zgłoszone przez łódzian potrzeby. Realizowane wydarzenia są inicjowane oddolnie. Od maja do grudnia 2021 roku odbyło się tutaj 245 zorganizowanych spotkań, w tym: spotkania kierowane do

naprawdę trwałość instytucji jest związana z jej formatem działania, który zakłada, że dialog i współpraca z interesariuszami opiera się na trzech filarach uznania wzajemnych możliwości i kompetencji: katalogu rozwiązań prowadzonych przez miasto dla mieszkańców, rozwiązań zakładających współpracę, oraz rozwiązań, gdzie mieszkańcy mogą wziąć odpowiedzialność sami.

NIEPOŁOMICE

Partycypacyjny projekt rewitalizacji

Jedno z czterech wyróżnień w kategorii miasta i gminy miejsko-wiejskie zostało przyznanych w konkursie Niepołomice za przedsięwzięcie „Innowacyjna forma partnerskiego współdecydowania mieszkańców na przykładzie partycypacyjnego warsztatu terenowego – Błonia Niepołomickie”.



Fot. www.lodz.pl

dzieci i młodzieży (21), do seniorów i senierek (29), do wszystkich mieszkańców i mieszanek (124). Przygotowano Handbook – podręcznik współtworzenia miasta dla mieszkańców i mieszanek oraz pilotażowy szkolny budżet obywatelski (4 warianty szkolnego budżetu w 164 łódzkich szkołach). Ustanowiono Nagrodę Karty Różnorodności. To wyróżnienia przyznawane pracodawcom wspierającym różnorodność – obszary #DEI (ang. diversity, equity, inclusion – różnorodność, równość, włączanie). Tworzenie i sposób działania Fabryki Aktywności Miejskiej stanowi poligon doświadczalny partycypacji społecznej. Praktycznie cały program jest tworzony wspólnie z interesariuszami. Fabryka jest celem statutowym wpisanym w Strategię Miasta Łodzi, co gwarantuje jej stabilność. Jednak tak

Wyróżnione rozwiązanie dotyczyło rewitalizacji kluczowego obszaru w centrum miasta - Błoni Niepołomickich (łąk za Zamkiem Królewskim). 10 września 2016 roku zorganizowano spotkanie warsztatowe z mieszkańcami, które koncentrowało się na kwestii identyfikacji potencjalnych, najważniejszych użytkowników Błoni Niepołomickich, o których należy pamiętać, projektując zmiany w tej przestrzeni. Dyskusja obejmowała trzy zasadnicze elementy: skojarzenia mieszkańców z Błoniami, wybór kluczowych grup użytkowników wraz z określeniem ich potrzeb oraz wskazanie kluczowych oczekiwań uczestników warsztatu (Moje wymarzone Błonia...). W wyniku tego spotkania warsztatowego opracowano szczegółowy raport z przeprowadzonych konsultacji i na jego podstawie rozpoczęto procedurę projektowania tych 6 hektarów w centrum Niepołomice.

Prace trwały blisko dwa lata i kosztowały prawie 10 mln. złotych, z czego 6,6 mln. złotych to dotacja z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z Programu Infrastruktura i Środowisko (ze

środków Europejskiego Funduszu Spójności). W czerwcu 2022 nastąpiło oficjalne otwarcie Niepołomickich Błoni. Większość obszaru to miejsce rekreacji, odpoczynku i relaksu dla mieszkańców. Dokładnie takie zapotrzebowanie zgłosili w trakcie spotkania warsztatowego dotyczącego projektowanego miejsca. Władze gminy przy realizacji projektu postawiły na partycypację, współdecydowanie i zaufanie wobec mieszkańców decydujących o terenie. Gmina starała się nie wtrącać – tylko pomagać. Efektem tej pracy z mieszkańcami był najpierw projekt, a następnie realizacja zgodna z przyjętymi założeniami i potrzebami.

Błonia Niepołomickie to strefa przeznaczona dla mieszkańców. W związku z coraz dynamiczniejszą urbanizacją władzom miasta zależało na stworzeniu miejsca w pełni niezabudowanego, otwartego, przyjaznego dla mieszkańców, zapewniającego poczucie wolności i niezależności. Aby zwiększyć zaangażowanie mieszkańców oraz włączyć ich do współzarządzania rozwojem lokalnym, władze gminy zdecydowały się oddać im głos. Dzięki szczegółowej diagnozie potrzeb – opracowanej w formie partycypacyjnej – wraz z mieszkańcami stworzono główne założenia, które następnie na etapie projektowania terenu w większości zostały uwzględnione. Szacuje się, że od czerwca do grudnia 2022 r. Błonia Niepołomickie odwiedziło blisko 50 tys. osób. To pokazuje, że idea otwartego rządzenia oraz idea efektywnej komunikacji z mieszkańcami są skuteczne.

Innowacyjność wdrożonego rozwiązania polega na włączeniu obywateli do współdecydowania już na etapie projektowania gminnych inwestycji. Warto podkreślić, że do konsultacji społecznych zaproszono nie tylko



Fot. www.niepolomice.eu

mieszkańców, ale również pracowników i kadre zarządzającą instytucji publicznych znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie Błoni – szkół podstawowych, szkoły średniej, Zamku Królewskiego, Małopolskiego Centrum Dźwięku i Słowa oraz Młodzieżowemu Obserwatorium Astronomicznemu.

Opracowała **Joanna Proniewicz**

Nowatorskie rozwiązania

Dobrze wykorzystaliśmy czas samorządności



Z Adamem Lewandowskim, burmistrzem Śremu rozmawia Hanna Hendrysiak.

- Śrem obchodzi w tym roku 770-lecie nadania praw miejskich. Jego historia jednak jest dłuższa...

- Tak, jesteśmy jednym z najstarszych miast w Polsce. Choć prawa miejskie otrzymaliśmy w 1253 roku, to początki naszego grodu są dużo wcześniejsze. Pierwsza adnotacja pochodzi z 986 roku – badania drzew, z których wykonano budowle na terenie Śremu wykazały, że drzewa te pochodziły z miejscowości Sosnowiec położonej na terenie naszej gminy. Przez Śrem wiodł też szlak bursztynowy z północy na południe i według danych z 1000 roku na naszym terenie wstępnie obrabiano bursztyn.

- Oficjalne uroczystości jubileuszowe odbyły się 14 czerwca. Jak świętujecie?

- Podjęliśmy decyzję, że z okazji jubileuszu odbędzie się uroczysta sesja Rady Miasta, podczas której Rada przyjął stanowisko podkreślające znaczenie naszego miasta w historii regionu i Polski. Podjęta też uchwała w sprawie ustanowienia sztandaru miasta, którego dotąd nie mieliśmy. Z okazji jubileuszu przygotowaliśmy w Muzeum Śremskim – mieszczącym się w ponad 200-letnim, ale zmodernizowanym i połączonym z nowoczesną częścią budynku – wystawę, na której można zobaczyć dokument lokacyjny sprzed 770 lat oraz dawne pieczęcie miejskie. Natomiast 4 sierpnia będziemy świętować jubileusz „na wesoło” – będą kon-

certy na błoniach śremskich, spotkania, piknik, a finałem będzie widowisko muzyczne z udziałem m.in. Agnieszki Chylińskiej.

- Śrem jawi się jako miasto-bombierka: zadbane, pięknie odnowione i nowoczesnie zarządzane. Proszę opowiedzieć, co udało się już zrobić?

- Dobrze wykorzystaliśmy czas samorządności. Jesteśmy jako gmina miejsko-wiejska skanalizowani aż w 98% - to rzadkość. Zdołaliśmy zmodernizować termicznie wszystkie budynki publiczne. Mamy supernowoczesną oczyszczalnię ścieków, w której z trwałych odpadów produkujemy (i sprzedajemy!) nawozy spełniające wszelkie unijne wymogi. Mamy silną spółkę śmieciową – jedyną w Polsce spółkę komunalną, w której ponad 50% pojazdów zasilanych jest gazem (CNG i LNG). Mało tego, posiadamy też jedną z pierwszych stacji ładowania gazu na użytek gminny.

Jesteśmy też gminą, gdzie udało się zbilansować kwestie odpadowe, przy cenie odbioru odpadów dla mieszkańców na poziomie 26 zł, czyli bardzo korzystnie. Notujemy minimalny zysk, który cały czas inwestujemy w nowoczesny sposób odbioru śmieci. Mamy cyfrowe rozwiązania dotyczące składowania odpadów na dużych osiedlach, co bardzo sprzyja segregacji i optymalizacji kosztów.

Nasza gmina jest w 90% scyfrizowana. Skorzystaliśmy ze środków, które pozwoliły nam na położenie łączy światłowodowych, również na terenach wiejskich. Budynek Urzędu Miejskiego, który liczy sobie ponad 230 lat także został zmodernizowany, ma światłowód i centralną klimatyzację, jest w pełni dostępny dla osób niepełnosprawnych.

Ostatnie 2 lata to rewitalizacja starej części miasta – przebudowujemy drogowe ciągi komunikacyjne na deptaki, dbamy m.in. o zabytkowe kościoły, których renowację współfinansujemy. Wybudowaliśmy w starej części miasta stadion i wiele innych elementów infrastruktury. To nie wszystko, bo jeśli prywatni właściciele zdecydują się na modernizację starych kamienic, to stosujemy wobec nich 3-letnie zwolnienie z podatków. Prowadzimy wiele działań, by mieszkańcom naszego miasta lepiej się żyło.

- Śrem ma rekordowo niskie bezrobocie, na poziomie 2% i sporo dużych firm. Jak wygląda sytuacja gospodarcza miasta?

- Jestem burmistrzem prawie 17 lat, jak zaczynałem, to bezrobocie wynosiło tu 24%. Przeszliśmy więc drogę bardzo intensywnej zmiany organicznej, przede wszystkim inwestowaliśmy w infrastrukturę, bo ona jest argumentem, który doceniają inwestorzy. Dzisiaj mamy 2-procentowe bezrobocie, a do naszej gminy przyciągnęliśmy kapitał francuski, niemiecki, holenderski, amerykański i ostatnio również chiński. We wrześniu zostanie oddana duża fabryka elektrolitów do baterii samochodowych. Wpisujemy się tym w projekt budowy aut elektrycznych: volkswagena we Wrześni czy mercedesa w Jaworze. Rozrasta się u nas światowy koncern REHAU – producent wszelkiego rodzaju profili.

Nie spoczywamy na laurach, cały czas przygotowujemy, zbroimy kolejne tereny, by przyciągnąć jak najwięcej inwestycji. Do tego potrzebujemy dobrej komunikacji z okolicznymi miastami, by pracownicy mogli łatwo do nas dojechać. Mamy też własną komunikację miejską, ale nie w formie spółki, lecz outsourcingu. Podpisaliśmy umowę z marszałkiem i rządem na realizację nowej linii kolejowej między Śremem a Poznaniem w ramach programu Kolej Plus.

- Jak jesteście przy komunikacji - kilka lat temu wprowadziliście bezpłatną komunikację miejską. Czy to się sprawdziło?

- Moim zdaniem tak, bo po pierwsze - 3-krotnie wzrosła liczba pasażerów. To pokazuje, że zainteresowanie nią jest bardzo duże. Po drugie, udało nam się zoptymalizować zarówno koszty, jak i linie autobusowe, a w tej chwili jest ich 17. Namówiliśmy też 4 sąsiadujące z nami gminy, by dołączyły do nas i skorzystały z możliwości zapewnienia mieszkańcom bezpłatnej komunikacji miejskiej.

Przed nami kolejne wyzwanie, by podmioty realizujące przewozy inwestowały w nowe, hybrydowe autobusy.

W Polsce jest około 30 gmin realizujących bezpłatną komunikację miejską i ja jestem jej gorącym orędownikiem.

- W ostatnim czasie energetyka jest ogromnym wyzwaniem dla samorządów. I tu wprowadzacie nowatorskie rozwiązania...

- Zdajemy sobie sprawę z wagi i trudności problemu – jestem jednym ze współautorów podcastu przygotowanego przez Związek Miast Polskich na temat energetyki. Podam przykład naszej spółki Śremskie Wodociągi, gdzie przy każdej stacji uzdatniania wody, a jest ich 8, powstały lokalne

stacje fotowoltaiczne, które optymalizują koszty. Każda inwestycja, którą realizujemy, np. w tej chwili budujemy 2 hale sportowe, jest wyposażona w panele fotowoltaiczne. Zdecydowaliśmy się też na budowę osiedla w systemie TBS, które nie będzie ogrzewane ani węglem, ani gazem. Będziemy produkowali wodór, który – obok pomp ciepła i fotowoltaiki – wykorzystamy do zasilania energetycznego tego osiedla. Mieszkania będą bez kaloryferów – wykorzystamy stro-

py, które w okresie letnim, gdy są wysokie temperatury, będą schładzały pomieszczenia, a w okresie jesienno-zimowym – ogrzewały wszystkie przestrzenie.

Budowę podzielił na 2 etapy – w pierwszym powstanie 195 mieszkań, a w drugim – 105. Realizację drugiego etapu uzależniamy od tego, czy uda nam się przejąć od Skarbu Państwa teren po byłej komendzie straży pożarnej. Wodór będziemy produkowali z retencji wody oraz z oczyszczalni ście-

ków. Woda, którą teraz po oczyszczeniu ścieków ciepłych zrzucamy do rzeki Warty, trafi do zbiorników retencyjnych. Tam będzie produkowany ciekły, „zielony” wodór, który będzie magazynowany.

Bardzo ważnym zadaniem, które podejmujemy z naszymi sąsiadami jest budowa klastra energetycznego, który będzie wprowadzał nowe zadania w zakresie energetyki. Cały czas podejmujemy nowe wyzwania.

- Dziękuję za rozmowę.

770 lat praw miejskich Śremu

Harmonia kontrastów

Region śremski to urokliwe i malownicze miejsce w Wielkopolsce. W sposób harmonijny łączy w sobie kontrasty: ekologię i ochronę środowiska ze znakomicie funkcjonującym przemysłem; bogate dziedzictwo historyczne i kulturowe z nowoczesnością, pracą organiczną; legendarną gospodarność mieszkańców i ich solidny stosunek do życia i pracy z gościnnością, otwartością i tolerancją.

Leżący blisko 30 tysięcy mieszkańców Śrem leży w południowej Wielkopolsce, w odległości 42 km od Poznania, w tzw. kolanie Warty – przepływająca przez miasto rzeka w Śremie gwałtownie skręca i zmienia kierunek biegu z równoleżnikowego na południkowy.

Tu Polska się zaczęła

Śrem jest częścią Wielkopolski – krainy, która w średniowieczu stała się kolebką polskiej państwowości. Pierwsza pisana wzmianka o Śremie określająca położenie Dolska wobec Śremu pojawia się w bulli gnieźnieńskiej z 1136 roku. Śrem był więc ośrodkiem większego terytorium. Lokacja miasta w 1253 roku przez książąt Bolesława Pobożnego i Przemysła I była jedną z najwcześniejszych w Wielkopolsce.

Niezwykli Polacy – niezwykli śremlanie

Mówiąc o historii Śremu trzeba wspomnieć wybitnych mieszkańców: **braci Barskich**, mecenasach oświaty i kultury, dzięki którym miasto posiada część księgozbioru króla Zygmunta Augusta. Honorowym obywatelem Śremu był **Józef Wybicki**, twórca Mazurka Dąbrowskiego, hymnu Rzeczypospolitej Polskiej i mieszkańców regionu śremskiego.

Symbolem myślenia organicznikowskiego, czyli widzenia konieczności rozwoju wszelkich dziedzin życia społeczno-gospodarczego Polaków żyjących pod zaborem pruskim

jest ks. Piotr Wawrzyniak – wieloletni wikary w Śremie, który działał na niwie społecznej, gospodarczej, kulturalnej i patriotycznej i w ramach stanowionego prawa stawiał twardy opór pruskiemu zaborcy. Praca organiczna i działające na jej rzecz organizacje pozwoliły nie tylko zachować tożsamość narodową, ale stały się podstawą budowy niepodległego państwa polskiego po I wojnie światowej.

Modernizacja

Śrem przedzieliła na dwie części rzeka Warta. Obecnie trwa modernizacja starej, prawobrzeżnej części, która zyska więcej zieleni, nowe oświetlenie, miejsca wypoczynku i letnie ogródki gastronomiczne. Ruch samochodowy zostanie zamknięty,



ogród róż przy Parku Miejskim, który stanie się kolejnym zielonym miejscem wypoczynku. Parafia farna odnawia zabytkowy kościół pw. Świętego Ducha – gmina wspiera ten cel i dofinansowuje wymianę dachu kościoła oraz odświeżenie elewacji. To również wpłynie na całociowy wizerunek tej części miasta.

Centrum Usług Społecznych

Śrem jako jeden z pierwszych zmienia formułę Ośrodka Pomocy Społecznej w Centrum Usług Społecznych. CUS będzie kompleksowo odpowiadać na ro-

snące i zmieniające się potrzeby mieszkańców. Będzie miejscem, w którym każdy, bez względu na dochód i sytuację społeczną, otrzyma wsparcie w sposób zindywidualizowany.

Plany transportowe

Śrem z Poznaniem łączy drogi: krajowa 11 oraz wojewódzka nr 432. Ta druga ma zostać przebudowana na dwupasmówkę pomiędzy Śremem a Kórnikami, w planach jest budowa III etapu obwodnicy Śremu.

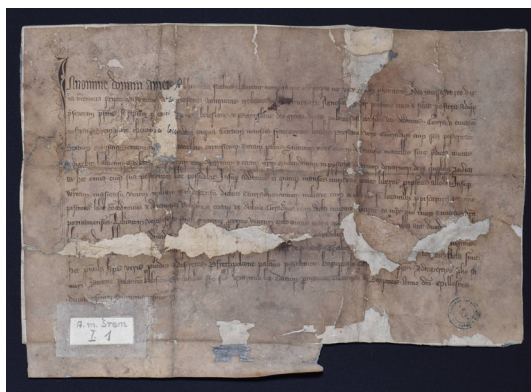
Miasto od lat zabiega o przywrócenie zlikwidowanego w latach 90. połączenia kolejowego z Poznaniem. Na początku br. została podpisana umowa na odbudowę trasy: Śrem – Poznań. Potrzebna jest generalna przebudowa 21 km odcinka trasy. Powstanie nowe torowisko i sieć trakcyjna. Inwestycja obejmuje również budowę nowych peronów, zapewniających dogodny dostęp do pociągów. Kolej będzie zelektryfikowana i dostosowana do maksymalnej prędkości 120 km/h. Ruch pociągów ma powrócić do 2028 roku.

hh



Śrem - panorama miasta.

Fot. Archiwum UM



Dokument lokacyjny Śremu z 1253 r.

a deptak – oddany rowerzystom i pieszym. W ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych ma zostać przebudowany

Z ŻYCIA MIAST

CZĘSTOCHOWA

Znikną niebezpieczne odpady

Dzięki dotacji w wysokości 27,4 mln zł z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zostanie unieszkodliwionych 6 tys. ton odpadów niebezpiecznych w Częstochowie. Utylizacja odpadów pozwoli wykluczyć lokalne zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi oraz dla środowiska naturalnego.

Inwestycja w całości kosztować będzie 68,6 mln zł i pozwoli zlikwidować składowisko niebezpiecznych odpadów przy ul. Filomatów w Częstochowie. Ładunek został w 2018 roku zdeponowany w hali magazynowej, która nie spełnia wymagań do przetrzymywania takiej zawartości. Substancje umieszczono w pojemnikach oraz beczkach w kilku warstwach o wysokości 4-5 metrów.

Odpady posiadają właściwości niebezpieczne i pochodzą z podmiotów przemysłu chemicznego, farbiarskiego, lakierniczego, petrochemicznego, motoryzacyjnego itp. Z analizy przeprowadzonej przez laboratorium analityczno-kryminalistyczne na zlecenie Prokuratury Regionalnej w Katowicach wynika, że odpady zawierają substancje rakotwórcze, substancje łatwopalne oraz posiadają właściwości drażniące i żrące (ze względu na wartość pH).

Wparcie NFOŚiGW zostanie przyznane z programu priorytetowego - Racjonalne gospodarowanie odpadami i ochrona ziemi. Usuwanie porzuconych odpadów (2022) i pozwoli na sfinansowanie 40% zamierzonych działań. Umowę o dofinansowanie podpisano w maju br.

Przedsięwzięcie utylizacyjne będzie prawnie uregulowane art. 26a Ustawy o odpadach, oraz decyzją Prezydenta Miasta Częstochowy.

Więcej

STARACHOWICE

Pasternik pięknieje

Blisko 10-milionowa inwestycja będzie polegać na zagospodarowaniu północnej linii brzegowej zalewu Pasternika oraz zmianie wizerunkowej wizytówki miasta.

- Dobrze skomunikowane miasto z pięknymi miejscami do spacerów, którymi możemy pochwalić się w całej Polsce to szansa na realizację naszych wieloletnich planów. Prawie zakończona rewitalizacja zalewu Lubianka i czekająca na zagospodarowanie zalewu Pasternik zmieniają nasze miasto dla wszystkich mieszkańców – powiedział prezydent Starachowic Marek Materek podczas konferencji prasowej zapowiadającej

podpisanie umowy na kolejną ważną inwestycję w mieście.

Aktualnie trwa modernizacja grobli na zalewie Pasternik. Ścieżka pieszo-rowerowa, pergole czy ławki w połączeniu z otaczającą zielenią i dźwiękami świata natury już tworzą magię tego miejsca.

Prezydent miasta Marek Materek zapowiedział kolejne zmiany nad Pasternikiem. Miasto podpisze umowę na zagospodarowanie północnej linii brzegowej zbiornika



Fot. www.starachowice.eu

Pasternik, który w opinii wielu osób jest krajobrazową wizytówką Starachowic.

Zadanie warte blisko 10 milionów złotych będzie składać się z dwóch etapów prac inwestycyjnych. W terminie do 30 października bieżącego roku potrwają prace związane z zagospodarowaniem północnej linii brzegowej zalewu. W ciągu 12 miesięcy od podpisania umowy dojdzie natomiast do przebudowy ciągu pieszo-rowerowego, łączącego ul. Kielecką z osiedlem Orłowo w Starachowicach wraz z budową oświetlenia i odbudową kładki pieszo-rowerowej przez rzekę Kamienną.

- Jesteśmy gotowi na podpisanie umowy z wykonawcą prac związanych z rewitalizacją tego terenu. To niezwykle ważna inwestycja kończąca prace związane z zagospodarowaniem i oczyszczeniem zalewu Pasternik – mówi prezydent.

Więcej

KRAKÓW

Więcej ciepła z Ekospalarni

W krakowskiej Ekospalarni uruchomiona została instalacja odzysku ciepła ze spalin. Dzięki tej inwestycji można wyprodukować więcej energii cieplnej, nie zwiększając przy tym ilości spalanych odpadów a do ich sadzenia zaprasza mieszkańców.

To również mniejsza emisja CO2 do środowiska, niższa temperatura spalin i duża oszczędność wody.

- Odpady to paliwo, które skutecznie wykorzystujemy, posiadając najnowocześniejsze technologie. Robimy wszystko, by Kraków był miastem całkowicie niezależnym ener-

tycznie, a mieszkańcy płacili jak najmniej za energię dostarczaną do ich gospodarstw domowych. Instalacja odzysku ciepła ze spalin to ważna inwestycja, która zwiększa efektywność produkcyjną zakładu – zaznacza prezydent Krakowa Jacek Majchrowski.

Instalacja odzysku ciepła ze spalin została oficjalnie oddana do użytku 19 czerwca. To zaawansowane rozwiązanie pozwala wykorzystać ciepło, które do tej pory trafiało wraz z parą wodną i spalinami do atmosfery. Instalacja zapewnia skuteczne odzyskiwanie ciepła w sposób zarówno efektywny, jak i ekologiczny. Dzięki wtórnemu wykorzystaniu spalin pojawiła się możliwość odzyskania ciepła odpadowego, które dotychczas było uwalniane do atmosfery. Konwencjonalna elektrownia węglowa, by wyprodukować tyle energii, ile my odzyskujemy ze spalin, wyemitowałaby do atmosfery około 26 tys. ton CO2 rocznie.

- Średnie zapotrzebowanie domu jednorodzinnego wybudowanego z zachowaniem obecnych standardów ciepłych to 10 MWh na rok. Energia odzyskana ze spalin pozwoli na dodatkowe ogrzanie przez cały rok niemal 9 tysięcy takich domów – podkreśla Tadeusz Trzmiel, prezes zarządu Krakowskiego Holdingu Komunalnego SA.

Więcej

MORAĞ

Efektywny system energetyczny

Dotacją w wysokości 3 mln zł oraz pożyczką w kwocie ponad 4,7 mln NFOŚiGW wesprze budowę kotłowni opalanej biomasą o mocy 4 MW Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Morągu. Po realizacji przedsięwzięcia miasto uzyska status systemu efektywnego energetycznie.

Modernizacja systemu ciepłowniczego w Morągu obejmie montaż kotła o mocy znamionowej 4 MW zasilanego biomasą w istniejącej kotłowni znajdującej się w budynku MPEC Sp. z o.o. Kocioł ten stanie się podstawowym źródłem energii cieplnej.

Obecnie w kotłowni znajdują się 2 kotły węglowe o mocach 8 MW i 6 MW. Projektowany kocioł na biomasę będzie pracował w podstawie przez około 8200 godzin w roku. W sezonie letnim kocioł będzie głównym źródłem ciepła pracującym w kierunku podgrzewania wody, natomiast w sezonie grzewczym współpracować będzie z węglowymi, w zależności od zapotrzebowania na moc cieplną. W okresie krótkich przeglądów i serwisów kotła na biomasę zapotrzebowanie na ciepło będzie pokrywane całkowicie przez istniejące kotły węglowe.

Przewiduje się, iż produkcja energii cieplnej z biomasy będzie wynosiła ok. 55% całkowitej produkcji tego rodzaju energii. Wśród uzyskanych efektów ekologicznych związanych z budową nowej kotłowni znajdzie się zmniejszenie zużycia energii pierwotnej, ograniczenie emisji pyłu, a także redukcja emisji gazów cieplarnianych.

WROCŁAW

Zielona rewolucja na Placu Nowy Targ

Blisko 200 drzew, a do tego byliny, paprocie, trawy oraz pnącza – plac Nowy Targ we Wrocławiu wkrótce zmieni się nie do poznania. Zamiast betonu pojawi się tam ponad 63 tysiące roślin.

Zazielenienie placu Nowy Targ we Wrocławiu wiąże się z przebudową jego konstrukcji

– z uwzględnieniem istniejącego parkingu podziemnego. Niezbędna jest więc częściowa rozbiórka istniejącej nawierzchni z kostki i płyt i wykonanie nowych warstw technologicznych opartych na systemie zielonego dachu. Zostanie on wypełniony substratem glebowym (specjalny rodzaj podłoża zamiast ziemi) i dzięki temu – na placu nasadzonych zostanie ponad 63 tysiące roślin. To między innymi: 172 drzewa, ponad 27 tysięcy bylin, 193 paprocie, blisko 13 tysięcy traw, 23 tysiące roślin cebulowych oraz pnącza.

- Zazielenianie Wrocławia to bez wątpienia nasz priorytet. Przeprowadziliśmy już szereg działań zwiększających liczbę zielonych obszarów w naszym mieście. Zazielenienie placu Nowy Targ to kolejny ważny projekt, dzięki któremu ta przestrzeń stanie się miejscem przyjaznym dla mieszkańców, ale przede wszystkim zminimalizuje efekt miejskiej wyspy ciepła – mówi Jacek Sutryk, prezydent Wrocławia.

[Więcej](#)

PŁOCK

11 milionów zainwestowane na Radziwiu

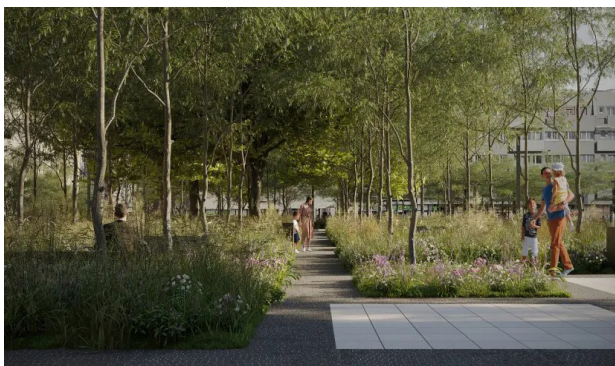
Miasto zainwestowało 11 milionów w budowę zbiornika retencyjnego, kanalizacji deszczowej i czterech ulic wraz z siegaczami. A przede wszystkim w zabezpieczenie mieszkańców i miasta przed skutkami ulew lub suszy.

W Prezydent Płocka Andrzej Nowakowski spotkał się z dziennikarzami, aby podsumować efekty prawie dwuletniej inwestycji.

Na Radziwiu powstał zbiornik retencyjny o pojemności 600 m sześć. Zbiera wodę z okolicznych terenów, które były podtapiane podczas nawałnic. Pod tymi drogami powstało 1,8 km kanalizacji, odprowadzającej deszczówkę do zbiornika.

– To kolejna inwestycja budująca poczucie bezpieczeństwa mieszkańców lewobrzeżnej części Płocka. Dodatkowo proekologiczna, bo pozwala na rozsądne wykorzystanie wody deszczowej i zrównoważony rozwój miasta – podkreśla Iwona Krajewska, radna i prezes Płockiej Lokalnej Organizacji Turystycznej. Woda ze zbiornika będzie wykorzystywana do podlewania pobliskich terenów zielonych: niedalekiego skweru i parku Mościckiego.

Na tę część projektu „Rozbudowa systemu gospodarowania wodami opadowymi na terenie miasta Płocka – etap I” miasto po-



Fot.ZZM Wrocław

zyskało dofinansowanie z Funduszu Spójności w kwocie ponad 3,3 mln zł.

[Więcej](#)

WEJHEROWO

Jaka jest zieleń w mieście?

W latach 2011-2022 w Wejherowie usunięto 1841 szt. drzew, a posadzono 2861 szt, czyli więcej o ponad 1000 drzew. Ratusz przygotował raport o nowo nasadzonej zieleni miejskiej w najbardziej przystępnej zdjęciowej formie.

W ostatnich latach w mieście zasadzono tysiące drzew i krzewów, jako nasadzenie zamienne za drzewa, których usunięcie było konieczne z uwagi na kolizje podczas inwestycji. Ta zieleń wtopiła się w krajobraz miejski, są też dorodne okazy. Należy zwrócić uwagę, że część usuniętych drzew była w złym stanie. Przykłady drzew chorych i starych widać w połamanych czy powywracanych drzewach po większych wichurach i stanowią one poważne zagrożenia dla ludzi oraz mienia. Wejherowo często nazywane jest przez mieszkańców i turystów, „zielonym miastem”. Otoczone jest lasami, do których mieszkańcy mają nieograniczony dostęp

– od północy Puszczą Darżlubską, a od południa lasami Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego. Mieszkańcy mogą też korzystać z parków, zielonych skwerów i terenów spacerowych. Jest zieleń osiedlowa, przyuliczna oraz łąki wzdłuż rzeki Redy i doliny rzeki Cedron. Władze miasta i mieszkańcy dbają o zieleń, m.in. w tym kierunku kształtują oraz planują zieloną przestrzeń w Wejherowie.

[Więcej](#)

LĘBORK, PELPLIN

Ekorewolucja w transporcie publicznym

Podczas Ogólnopolskiego Szczytu Energetycznego burmistrzowie Lęborka i Pelplina podpisali z Prezesem Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej umowę o przyznanie dofinansowania na zakup autobusów elektrycznych.

Miasto Lębork otrzymało dotację i pożyczkę na zakup 4 autobusów elektrycznych oraz wybudowanie stacji ładowania pojazdów. Pierwsze elektryczne autobusy w barwach Zakładu Komunikacji Miejskiej w Lęborku na trasy powinny wyjechać w drugiej połowie 2024 roku.

Łączny koszt przedsięwzięcia wynosi 10.701.000 zł. Wysokość pozyskanej dotacji wynosi do 8.357.850 zł, a pożyczki na preferencyjnych warunkach do 2.343.150 zł.

W ramach realizacji zadania zakupione zostaną 4 autobusy elektryczne oraz dwie dwustanowiskowe stacje ładowania autobusów. Planowany termin dostawy autobusów wyznaczono od 12 do 18 miesięcy od daty zawarcia umowy z dostawcą.

Gmina Pelplin otrzymała dofinansowanie na zakup 3 autobusów elektrycznych. Poza samymi autobusami, umowa obejmuje także zakup i montaż dedykowanych dla niej stacji ładowania. Łączna wartość projektu wynosi 7.328.416 zł, z czego dofinansowanie przyznane przez NFOŚiGW stanowi kwotę 4.660.140 zł (63,59% wartości projektu).

Realizacja pierwszego tego typu projektu w Gminie Pelplin przyczyni się przede wszystkim do wprowadzenia na lokalny rynek środków transportu o niskiej emisji, które m. in. przyczyniają się do reedukacji zanieczyszczenia powietrza, a co za tym idzie – zmniejszenia negatywnego wpływu na środowisko. Autobusy stanowiąc będą tabor gminny, który obsługiwać będzie zarówno dowozi dzieci i młodzieży do szkół gminnych, jak i będą obsługiwały linie komunikacji publicznej na terenie gminy.

[Więcej](#)

(epe)

Na podstawie stron internetowych miast.

KONKURS DLA MIAST

Samorządowy Lider Zarządzania **2023**

TRANSFORMACJA ENERGETYCZNA MIAST

DLA OSIĄGNIĘCIA
NEUTRALNOŚCI
KLIMATYCZNEJ
I PODNIESIENIA
JAKOŚCI ŻYCIA



Iceland
Liechtenstein
Norway grants



Ministerstwo Funduszy
i Polityki Regionalnej



Norweski Związek
Władz Lokalnych
i Regionalnych



Samorząd Miejski

Miesięcznik wydawany przez Związek Miast Polskich.

Redakcja:

Redaktor naczelna: Ewa Parchimowicz,
Joanna Proniewicz, Hanna Hendrysiak
Oprawa graficzna, skład: Krzysztof Paczyński

Adres wydawcy i redakcji:

ul. Robocza 42, 61-517 Poznań,
tel. 61 63 350 54, fax 61 63 350 60
e-mail: redakcja@zmp.poznan.pl
www.miesta.pl